

Zbuntowany oddział armii sajgońskiej otworzył ogień do „swoich“

HANOI (PAP) Agencja Wyzwolenie Informuje, że w nocy z 12 na 13 bm. grupa oficerów armii sajgońskiej, stacjonująca w obozie artyleryjskim Tam Phuong, dowodzona przez po-

rucznika Huynh Chi Thiena zbuntowała się i ostrzelała pozycje wojsk reżimowych. W wyniku ostrzału zginęło lub odniosło rany 75 żołnierzy reżimowych oraz zostały zniszczone 4 działa, 7 pojazdów wojskowych i dwa stanowiska bojowe.

Spotkanie młodzieży ZMW z tow. A. Czyżem

(Inf. wł.) W Krzyżowej (powiat żywiecki) na czwartym turnusie obozu Zarządu Wojewódzkiego ZMW przebywają młodzieżowcy pełniący odpowiedzialne funkcje w organizacjach powiatowych. W dniu wczorajszym uczestnicy obozu piosenką wykonaną przez zespół „Entuzjastek” z Tarnowa powitali gości: sekretarza Komitetu Wojewódzkiego ZMW w Krakowie tow. Andrzeja Czyżę, przewodniczącego Zarządu Wojewódzkiego ZMW Antoniego Urbaniaka i sekretarza Komitetu Powiatowego ZPMR w Żywcu Antoniego Rączkę.

LONDYN (PAP) W stolicy południowo-wietnamskiej prowincji Quang Ngai wprowadzono godzinę policyjną, która obowiązywać ma przez całą dobę. Niedziela wieczorem stolica tej prowincji zaatakowana została przez siły wyzwoleńcze przy użyciu rakiet. W walkach w pobliżu Quang Ngai wojska reżimowe poniosły straty w zabitych i rannych.

W niedzielę wieczorem i w poniedziałek rano amerykańskie superfortece „B-52” przeprowadziły gwałtowne naloty na rejon dzungli wzdłuż granicy z Kambodżą — w odległości 145 km na północ od Sajgonu.

W odległości 530 km, na północny wschód od Sajgonu w zasadzkę wpadła jednostka saperów amerykańskich, która kontrolowała szosę nr 1 w prowincji Quang Ngai. 21 żołnierzy USA zostało rannych. W tej samej prowincji doszło do walki między oddziałami partyzanckimi, a ugrupowaniami wojsk sajgońskich. W pobliżu miejscowości Duc Pho, 500 km na północny wschód od Sajgonu partyzanci przeprowadzili w poniedziałek rano kolejną zasadzkę na amerykańską kolumnę pancerną.

Deszcze przyniosły poprawę sytuacji w rolnictwie

WARSZAWA (PAP) Ostatnie deszcze przyczyniły się do poprawy sytuacji w rolnictwie, zwłaszcza jeśli chodzi o łaki i pastwiska oraz rośliny okopowe, które odczuły również dotkliwie brak wilgoci w glebie. Toteż rolnicy i zalogi PGR-ów starają się wykorzystać sprzyjające warunki dla dokonywania opóźnionych podorywek, siewu poplonów oraz czynią intensywne przygotowania do siewu zbóż ozimych.

Jednakże sytuacja w poszczególnych regionach kraju jest bardzo różnicowana. O ile bowiem w województwach centralnych i zachodnich żniwa zostały zakończone, to na niewielkich jeszcze obszarach w rejonach podgórskich i na północy trwa koszenie ostatnich hektarów zbóż.

Warto podkreślić aktywny udział młodzieży ZMW w tegorocznych żniwach, która pod hasłem „każdy kłos na wagę złota” — pomogła wielu tysiącom rolników — starszym i samotnym gospodarzom, wdowom i inwalidom wojennym oraz tym rodzicom, których synowie odbywają służbę woj-

ską. Brygady ZMW pracują także na polach PGR-ów, spółdzielni produkcyjnych oraz w POM-ach i kółkach rolniczych.

Na terenie całego kraju dziesiątki ZMW prowadziły ok. 3 tys. sezonowych dziecięcych wiosek.

Warto podkreślić aktywny udział młodzieży ZMW w tegorocznych żniwach, która pod hasłem „każdy kłos na wagę złota” — pomogła wielu tysiącom rolników — starszym i samotnym gospodarzom, wdowom i inwalidom wojennym oraz tym rodzicom, których synowie odbywają służbę woj-

Międzynarodowy rajd młodzieży „Sztandar Zwycięstwa” na ziemiach polskich

TERESPOL (PAP) W poniedziałek rano na ziemiach polskich przybyli uczestnicy międzynarodowego rajdu młodzieży „Sztandar Zwycięstwa”, zorganizowanego z okazji 25 rocznicy zwycięstwa nad hitlerowskim faszyzmem. Uczestnikami rajdu są przedstawiciele młodego pokolenia z NRD, Polski, Czechosłowacji, Rumunii, Węgier i Związku Radzieckiego. W składzie 70-osobowej grupy rajdowej znajdują się także weterani drugiej wojny światowej. W drużynie radzieckiej na przykład jadą: piki Konstanty Jakowlewicz, bohater Związku Radzieckiego, uczestnik walk o wyzwolenie Warszawy, piki Piotr Wieremienko, uczestnik walk w obronie Moskwy i wyzwoleniu ziem polskich. W drużynie bułgarskiej jadą: piki Gita — członkini Bułgarskiej Partii Komunistycznej od 1919 r., uczestnik obrony Moskwy, Polkę reprezentuje grupa ZMS-owców z Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Świdniku k. Lublina.

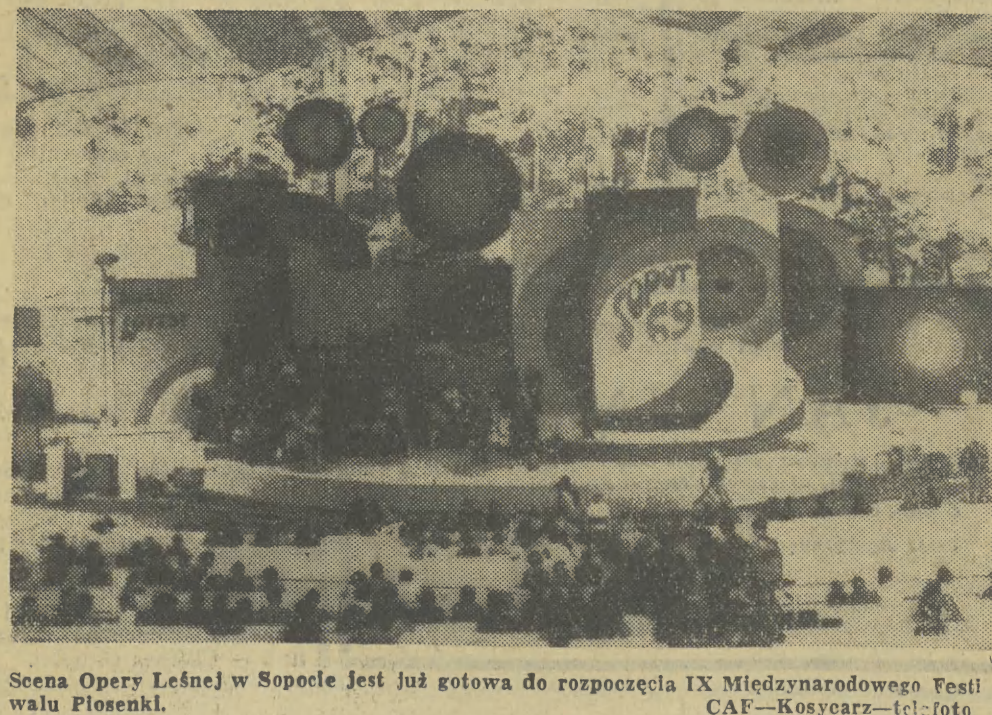
Po powitaniu na granicy radziecko-polskiej uczestnicy rajdu udali się pod pomnik bohaterów II wojny światowej w Terespole, gdzie odbyła się manifestacja. U stóp pomnika złożono wieńce i kwiaty.

Raid składa się z II etapów. Pierwszy rozpoczął się 11 sierpnia na Placu Czerwonym w Moskwie i prowadzi przez Związek Radziecki, Polskę, Rumunię i Bułgarię. Zakończenie nastąpi 8 września w Sofii.

Drugi etap rozpocznie się 15 kwietnia 1970 r. w Budapeszcie. Uczestnicy rajdu popłyną Węgry, Czechosłowację i NRD dotrą 8 maja 1970 r. do Berlina, by wziąć udział w uroczystościach 25-lecia rozgromienia hitlerowskiego faszyzmu.

Rekordowe opady w Tatrach

W Tatrach deszcz pada bez przerwy od soboty 16 sierpnia. W poniedziałek stan wód na potokach górskich zwiększył się średnio o ok. 25 cm, a na Dunaju w okolicach Nowego Targu i Szaflar od 52 do 70 cm.



Scena Opery Leśnej w Sopocie jest już gotowa do rozpoczęcia IX Międzynarodowego Festiwalu Piosenki.

ROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ

Gazeta

KRAKÓW
19 sierpnia
1969 r.
Nr 196 (6662)

W T O R E K

Rok XXI
Cena 50 gr
Wyd. A

krakowska

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Po II Plenum KC PZPR Lepiej wykorzystywać środki i powierzchnie produkcyjne

WARSZAWA (PAP) Zgodnie z uchwałą II Plenum KC PZPR rząd zobowiązał zakłady pracy do dokonania dokładnej analizy wykorzystywania posiadanych środków i powierzchni produkcyjnych, sporządzania planów wykorzystania rezerw i traktowania go jako integralnej części ogólnego planu ekonomiczno-produkcyjnego przedsiębiorstw.

Równocześnie zakładom przekazano opracowaną przez naukowców metodologię badania wykorzystania zdolności produkcyjnych. Do prac tych włączniono ośrodki obliczeniowe wyposażone w elektroniczne maszyny matematyczne. Przedsiębiorstwa mają też na wyposażeniu wykwalifikowaną pomoc naukową i ekspertów z wyższych uczelni, instytutów, stowarzyszeń technicznych, itp.

Badania mające na celu ujawnienie rezerw prowadzone są z ogromną intensywnością od kilku tygodni.

Pozwoliły one wyjaśnić już szereg nieporozumień, jakie powstały na przestrzeni lat w potocznym rozumieniu defini-

cji „rezerwa produkcyjna”. Dziś, kiedy gospodarka Polski przestawia się na intensywne formy, jesteśmy zainteresowani pełnym wykorzystaniem mocy produkcyjnych w tych przedsiębiorstwach, które legitymują się nowoczesnymi — technicznymi i technologicznymi — wyrobami, poszukiwanymi przez kraj i centrality eksportowe. Nie ma natomiast potrzeby wykorzystywania rezerw produkcyjnych w fabrykach wytwarzających drogi i nienowoczesne, względnie wykonywanych artykuły mało poszukiwane.

Prace nad wykrywaniem rezerw i planami ich wykorzystywania są w toku. Krytycznej ich oceny dokonano podczas ostatnich posiedzeń plenarnych Komitetów Wojewódzkich PZPR. Często powtarzając się słabością jest brak określenia rezerw w ścisłych kategoriach ekonomicznych np. przez przedstawienie

ostatnio dokonywane analizy wykazały, że szczególnie duże możliwości zwiększenia produkcji w przemyśle elektromaszynowym — a na nim nam najbardziej zależy — kryją się w stosowanych obecnie technologiach.

Ważnym zagadnieniem jest właściwe wykorzystanie powierzchni produkcyjnych. Ostatnie badania prowadzone także przez aparat partyjny dostarczyły szereg dowodów, że jest z tym nie najlepiej. W zakładach automatyzacji przemysłowej w Ostrowiu Wlkp. nie wykorzystuje się ok. 10 tys. m² hal produkcyjnych, ponieważ zakłady te nie mają dotychczas skrytalizowanego programu produkcyjnego. Z kolei w wielu innych fabrykach część hal produkcyjnych zamieniono na magazyny. Podjęliśmy się kroki mające na celu szybką likwidację marnotrawstwa majątku społecznego.

Dziś w Pradze spotkanie robotniczego aktywu partyjnego z całego kraju

G. Husak i L. Svoboda wygłoszą referaty transmitowane przez radio i telewizję

PRAGA (PAP) Jak donosi agencja CTK, Komitet Centralny Komunistycznej Partii Czechosłowacji zwołał na 19 sierpnia do Pragi ogólnokrajowy aktywny sekretarzy podstawowych organizacji partyjnych z przemysłu, budownictwa i transportu, przewodniczących fabrycznych komitetów rewolucyjnego ruchu związkowego, członków KPCZ oraz członków Milicji Ludowej.

Według informacji „Rudeho Prava”, referaty o zadaniach partii wygłoszą na zebraniu aktywny pierwszy sekretarz KC KPCZ G. Husak i prezydent CSRS L. Svoboda.

Obrazy aktywu będą transmitowane przez radio i telewizję czechosłowacką.

Na odbytym ostatnio posiedzeniu rządu Czechosłowacji Socjalistycznej rozpatrzone zostały ustawy o funduszu drogowym, informacja o budownictwie inwestycyjnym w roku 1969 oraz kroki mające na celu poprawę niepo- myślnych sytuacji w energetyce i inne problemy.

Do Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji w dalszym ciągu — jak informuje

agencja CTK — napływają z całego kraju listy z wyrażeniami poparcia dla obecnej polityki partii i rządu, potępiające prowokacje sił prawicowo-oportunistycznych i jednocześnie podkreślające konieczność umocnienia sojuszu ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami socjalistycznymi.

Przed 25-letnią słowacką powstania narodowego, w miastach i wsiach Czechosłowacji odbywały się spotkania, akademie, wieczornice poświęcone temu do- niesieniu wydarzeniu w historii kraju.

W słowackim mieście Trenčynie spotkali się weterani oddziałów powstańczych, które walczyły na tych terenach. W Bańskiej Bystrzycy zebrano się ponad 1000 mło- dych dziewcząt i chłopców z róż- nych regionów kraju. Do młodzie- ży przemawiali uczestnicy walk o niezawisłość kraju.

Bilans weekendu 6 osób poniosło śmierć — 12 rannych

W minioną sobotę i niedzie- le w województwie krakowskim zanotowano 13 wypad- ków drogowych, w wyniku których 6 osób poniosło śmierć, a 12 osób doznało obrażeń cia- ła.

W Antole, w powiecie miechowskim, wpadł pod samo- chód, ponosząc śmierć na miej- scu Julian Wilk ur. w 1928 r. zam. w Brzuchanach.

W Jadowicach, w powiecie brzeskim, samochód marki „żuk” prowadzony przez Wła- dysława Prusa, ur. w 1930 r. zam. w Tarnowie, najechał na stojący samochód ciężarowy z przyczepą. W wyniku zderze- nia 3 pasażerów „żuka” od- niosło poważne obrażenia ciała i po przewiezieniu do szpitala

Wojska brytyjskie patrolują ulice Belfastu i Londonderry

Republika Irlandii zażądała zwołania Rady Bezpieczeństwa

Oświadczenie Komunistycznej Partii Irlandii Północnej

LONDYN (PAP) Sytuacja w głównym mieście Irlandii Płn. — Bel- faście jest w dalszym ciągu napięta. Ok. 2 tys. żoł- nierzy patroluje ulice miasta.

Ponad 2 tys. mieszkańców Belfastu pozbawionych jest dachu nad głową i nocuje na ulicach. W mie- ście tym w ciągu 5 ostatnich dni toczyły się krwawe walki uliczne między ludnością i policją. Kilkaset budynków uległo zniszczeniu.

Na skrzyżowaniach ulic wi- dać od niedzieli wieczorem grupy ludzi — katolików lub protestantów, zaleźnie od dzielnic uzbrojonych w drągi i pałki. Stoją oni na straży, o- bawiając się nowych zamie- szek.

W poniedziałek w Belfaście odbyły się pogrzeby 5 ofiar tragicznych zafsz. Ogółem w starciach z ubiegłego tygodnia śmierć poniosło 8 osób, z tego 7 w Belfaście.

Dowódca wojsk brytyjskich w Irlandii Płn. zapowiedział w poniedziałek podwojenie licze- bności jednostek bojowych. Oddziały brytyjskie skoncen- trowane są w Belfaście i Lon- donderry — miastach, gdzie o- statnio doszło do najgwałtowniejszych starć.

Premier lokalnego rządu Ir- landii Płn., James Chichester-Clark wezwał przedstawicieli różnych odłamów społecz- stwa na konferencję, która od- być się miała w poniedziałek w nocy.

W niedzielę w Londynie od- była się potężna demonstracja protestacyjna przeciwko krwa- wym zafszom w Ulsterze. U- czestnicy demonstracji doma- gali się natychmiastowego zwołania sesji parlamentu w celu omówienia sytuacji w Ir- landii Północnej, potępił po- czynania rządu brytyjskiego wobec Ulsteru, żądał przyna- nia wszystkim tamtejszym o- bywatelom równych praw. De- monstranci przeszli ulicami Londynu w kierunku siedziby Wilsona na Downing Street i wręczyli przedstawicielowi premiera rezolucję, w której domagają się rozwiązania sy- tuacji w Irlandii Północnej.

W związku z ostatnimi za- faszami w Ulsterze premier Wilson przerwał urlop i w po- niedziałek przybył do Lon- dynu.

NOWY JORK (PAP)

Przedstawiciel Republiki Ir- landzkiej w ONZ Cornelius Cremin zażądał w niedzielę wieczorem zwołania w pilnym trybie Rady Bezpieczeństwa dla rozpatrzenia problemu ir- landzkiego. Domaga się on z polecenia swego rządu przedy- skutowania przez Radę sprawy ewentualnego wysłania do Ir- landii Północnej sił pokojo- wych ONZ. W związku z tą sprawą, przybył też do Nowe- go Jorku z Dublina minister spraw zagranicznych Republi- ki Irlandzkiej Hillery.

Mimo iż delegacja brytyjska wypowiedziała się przeciwko wnioskowi irlandzkiemu, zwo- łanie Rady Bezpieczeństwa jest oczekiwane w najbliższy wtór- nek. Obserwatorzy mówią je- dnak, że wysłanie sił ONZ do Ulsteru wydaje się niepraw-



Przyczyny śmierci Blaiberga

Kardiolog z Kapstadu, pro- fesor Christian Barnard, powie- dział w poniedziałek po południu na konferencji prasowej, że mi- nio śmierć Blaiberga, jego dro- giego pacjenta, który tak długo żył z przeszczepionym sercem, bę- dzie przeprowadzał operację trans- plantacji serca.

Profesor Barnard dowodził, iż nie ulega wątpliwości, że opera- cje te nie są pozbawione korzy- ści. „Udało nam się w ten spo- sób przedłużyć życie i zmniej- szyć cierpienia”. Wskazał na nie- dośkonalszość dotychczasowej praktyki, ale stwierdził zarazem, że „rezultaty są lepsze niż oczę- kiwaliśmy”.

Imperializm brytyjski — mówi się dalej w oświadczeniu — przez partię unionistów, która jest jego rzecznikiem, uciska naród irlandz- ki. Przy czym, aby zamaskować klasową istotę tego ucisku, wyko- rzystuje się spory religijne. W tej sytuacji — oświadcza kierowni- ctwo Komunistycznej Partii Ir- landii Północnej — bardziej niż kie- dykolwiek potrzebna jest maksy- malna klasowa jedność i solidar- ność wszystkich pracujących w kraju.

Aby doszło do normalizacji sytu- acji, wskazuje się w oświadczeniu, konieczne jest natychmiastowe i całkowite wypełnienie żądań wy- suniętych w programie ruchu o- brony praw obywatelskich, a także zniesienie ustawy o specjalnych pełnomocnikach (które dają po- licji prawo rozprawiania się z u- czestnikami ruchu w obronie praw obywatelskich).

Komitet Wykonawczy Komun- istycznej Partii Irlandii Północnej żąda również natychmiastowego rozwiązania specjalnych, rezer- wowych formacji policji i zwolnienia naczelnika policji północno-ir- landzkiej. Komunistyczna partia wy- wala do zwołania wspólnego posie- dzenia kierownictwa Brytyjskiego Kongresu Związków Zawodowych TUC i zjednoczenia związków za- wodowych Irlandii Północnej w celu omówienia obecnej sytuacji i zorganizowania pomocy finanso- wej i innej dla ofiar represji w Ulsterze.

Przysięga żołnierzy radzieckich nad grobami poległych towarzyszy

MOSKWA (PAP) „Zaden wróg nie tknie na- wet piędzi radzieckiej ziemi” — taką przysięgę złożyli żoł- nierze radziecy na grobach swych dwóch towarzyszy — żołnierzy wojsk pogranicza którzy padli śmiercią bohatę- rów 13 sierpnia podczas wal- ki w obwodzie semipalatyńskim (Kazachstan) odparając pro- wokację chińską. Jak pisał poniedziałkowo „Izwestia” prowokatorzy chińscy zapłaciłi wysoką cenę za śmierć sier- żanta, M. Dulepowa i sere- gowca W. Risanowa. Dzien- nik przynosi dalsze szczegóły

MINISTER spraw zagra- nicznych Iraku, Szejchli, wezwał w poniedziałek charge d'affaires Rumuni i w Bagdadzie i zaprotesto- wał wobec niego przeciwko decyzji rządu rumuńskie- go o podniesieniu przedsta- wicielstwa w Izraelu do rangi ambasady.

FRANCUSKI minister finansów, Valery Giscard d'Estaing w wywiadzie dla tygodnika l'Express o- świadczył, że dewaluacja franka nie oznacza rewizji polityki zagranicznej Fran- cji.

ZNACZNE odłamy spo- łeczeństwa NRF występują z żądaniem likwidacji ma- gazyńów amerykańskiej broni chemicznej, rozmie- szczonych na terytorium Niemiec zachodnich.

PRZED SIEDZIBĄ wa- kacyjną prezydenta Nixona w San Clemente (Kalifor- nia) odbyła się demonstra- cja kilkuset osób, które domagały się położenia kresu wojnie wietnamskiej. Dostępu do siedziby prezy- denta broniła policja.

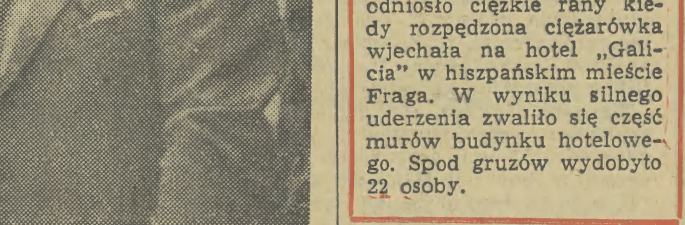
ZE ŚWIATA



RZECZNIK sudańskiego ministerstwa spraw wew- nętrzych, zakomunikował w poniedziałek, że władze bezpieczeństwa odkryły spi- sek grupy osób, znanych z działalności antypaństwo- wej i kilku podoficerów, którego celem było obale- nie obecnego rządu sudań- skiego.

Władze aresztowały kil- ka osób cywilnych i wojs- kowych.

ZGINĘŁO 7 osób, a 15 odniosło ciężkie rany kie- dy rozpadająca ciężarówka wjechała na hotel „Galli- cia” w hiszpańskim mieście Fraga. W wyniku silnego uderzenia zważyło się część murów budynku hotelowe- go. Spod gruzów wydobyło 22 osoby.



Przyczyny śmierci Blaiberga

Kardiolog z Kapstadu, pro- fesor Christian Barnard, powie- dział w poniedziałek po południu na konferencji prasowej, że mi- nio śmierć Blaiberga, jego dro- giego pacjenta, który tak długo żył z przeszczepionym sercem, bę- dzie przeprowadzał operację trans- plantacji serca.

Profesor Barnard dowodził, iż nie ulega wątpliwości, że opera- cje te nie są pozbawione korzy- ści. „Udało nam się w ten spo- sób przedłużyć życie i zmniej- szyć cierpienia”. Wskazał na nie- dośkonalszość dotychczasowej praktyki, ale stwierdził zarazem, że „rezultaty są lepsze niż oczę- kiwaliśmy”.

Barnard po raz pierwszy po- dał dokładną przyczynę śmierci swego pacjenta. Oświadczył on: „chroniczne reakcje odrzutu prze- ciwko obcemu organowi spowo- dowały uszkodzenie serca w ta- kim stopniu, że odmówiło postu- szeństwa”.

„Perspektywy“ nowy ilustrowany tygodnik polityczny

Na początku września ukazuje się w sprzedaży nowy tygodnik polityczny „Perspektywy”. Pismo będzie podejmować na swych łapach wszystkie ważne problemy polityczne, społeczne, kulturalne i inne dotyczące życia Polski Ludowej i współczesnego świata.

Problemy ujmowane będą perspektywicznie — stąd nazwa pisma. Zapoznając się ze stanem obecnym pewnych zjawisk czy wydarzeń czytelnik znajdzie tam także przewidywania dotyczące biegu wydarzeń lub skutków, jakie mogą wynikać z zachodzących zjawisk. Tak więc znajdują się tam hipotezy i prognozy dotyczące przyszłości.

Jako główne założenie tygodnika stawia sobie krzewienie współczesnego patriotyzmu, pokazywanie patriotycznego stosunku do spraw dzisiejszej Polski przy równoczesnym nawiązywaniu do postępowych tradycji myśli politycznej i społecznej, do tradycji walki zbrojnej.

W zakresie tematyki kra-

jowej pokazywane będą wszystkie ciekawe zjawiska zachodzące w całym kraju we wszystkich jego dzielnicach i regionach.

W dziale zagranicznym znajdują się informacje dotyczące spraw polityki światowej oraz zjawisk zachodzących na wszystkich kontynentach.

Oprócz w nowej formie stosowanej publicystyki znajduje się tu szeroka informacja komentowana i poszerzona, a dotycząca tematycznie poszczególnych problemów. Wzorem dla powstającego pisma są wielkie magazyny zagraniczne. Uzupełnieniem informacji będzie obszerny dział fotodepeš. Zdjęcia będą zarówno kolorowe, jak i czarno-białe i co dla czytelnika najważniejsze, pokazywać będą wydarzenia sprzed 3-4 dni.

Znajdą też czytelnicy w tygodniku przeglądy prasy zagranicznej, ciekawe korespondencje, ciekawych autorów. Należy więc uznać, że „Perspektywy” już niedługo staną się rzeczywistością.



Wyspa w północno-zachodniej Europie, o powierzchni 84 420 km kw., dzieli się na niepodległą Republikę Irlandią (70 282 km kw., ok. 3 mln mieszkańców — 90 proc. wyznania katolickiego) i Irlandię Północną, wchodzącą w skład Zjednoczonego Królestwa (14 138 km kw., 1 387 000 mieszkańców — przeważnie wyznania protestanckiego).

Irlandia od XII wieku znajdowała się pod panowaniem angielskim. W XV-XVII stuleciu wybuchły liczne powstania, zakończone wywłaszczaniem Irlandczyków z ziemi i pozbawianiem praw politycznych. Do lat trzydziestych XX wieku trwał proces wy-

Informator polityczny

„GK”

Irlandia

Irlandia, której mieszkańcy masowo emigrowali do Stanów Zjednoczonych. Po powstaniu w roku 1921 Irlandia otrzymała statut dominium jako Wolne Państwo Irlandzkie, przy czym Anglia odebrała od Irlandii Ulster — Irlandię Północną. W roku 1957 Irlandię proklamowano republiką w ramach brytyjskiej Wspólnoty Narodów, z której Irlandia wycofała się w roku 1969. Natomiast w Północnej Irlandii mniejszość katolicka jest obiektem dyskryminacji politycznej, społecznej i gospodarczej ze strony większości protestanckiej. (zaw)

Dania żąda od NRF planów cmentarzyska gazów bojowych na dnie Bałtyku

KOPENHAGA (PAP)

Powtarzające się wypadki zatrucia niemieckim gazem musztardowym (iperyt), zatopionym na dnie Bałtyku, są

wciąż źródłem poważnego niepokoju w Danii.

Ostatnio, dowództwo duńskiej marynarki wojennej skierowało się poprzez attache morskiego NRF w Kopenhadze z zapytaniem do ministerstwa obrony Republiki Federalnej, czy istnieją mapy z dokładnym oznaczeniem miejsc zatopienia pojemników i bomb z iperytem. Wiadomo bowiem, gdzie znajduje się cmentarzysko, nie są natomiast znane jego rozmiary. Duńczycy chcą również wiedzieć, jakiego rodzaju ładunki spoczywają na dnie Bałtyku.

W Danii rozeszły się pogłoski o groźbie zatrucia rybami skażonymi iperytem. W obawie przed zanieczyszczeniem połowu, związek rybaków na wyspie Bornholm opublikował oświadczenie stwierdzające, że przypadków zatrucia z wymienionego powodu nigdy nie było. Badania naukowe wykazały, że w wodzie morskiej gaz iperyt jest dla ryb nieszkodliwy.

Poszukiwania morderców z Kalifornii

NOWY JORK (PAP)

Z Los Angeles donoszą, że poszukiwanie bestialskich morderców z Bel Air nieustannie trwa i nabiera coraz szerszego zasięgu. Objęło ono ostatnio także Kanadę, gdzie bierze w nich udział również policja konna. Szczególną uwagę zwraca się przy tym na osobników typu „hippie”. Wymienia się nawet czterech podejrzanych: niejakiego Thomasa Stevensa Harrigana i trzech jego kompanów. Radio kanadyjskie ogłosiło ich rysopisy.

Po nacjonalizacji kopalń miedzi

Zambia: nowe ogniwo

W Afryce Północnej, a przede wszystkim w Algierii, z największą sympatią, chociaż i z niepokojem obserwuje się rozwój wydarzeń w Zambii, gdzie prezydent Kenneth Kaunda ogłosił nacjonalizację kopalń miedzi. Jest to wydarzenie na skalę kontynentu afrykańskiego.

Niewielka Zambia, licząca ponad 4 miliony mieszkańców, jest światową potęgą w wydobyciu miedzi — surowca o podstawowym znaczeniu w przemyśle. Zambia zajmuje z produkcją roczną około 750 tysięcy ton miedzi 3 miejsce w produkcji światowej, za USA i Związkiem Radzieckim, a więc za największymi potęgami przemysłowymi. Zasoby miedzi szacuje się w Zambii na około 1 miliard ton, co stanowi 1/4 wszystkich znanych zasobów miedzi w świecie kapitalistycznym.

Pełną nieskrepowaną dotąd władzę nad tym nieprawdopodobnym bogactwem sprawowały dwa wielkie koncerny: Roan Selection Trust i Anglo-American Corporation. W sztabach obu tych towarzystw zapanowała całkowita konsternacja. Nikt nie przypuszczał, że Zambia zabędzie się na krok tak radykalny i na otwarty konflikt z potentatami przemysłowymi.

Kenneth Kaunda zaproponował towarzystwom natychmiastową przysługę odprzedaż 51 proc. akcji i zapowiedział, że przedłuża koncesje tylko na 25 lat, a nie, jak było to dotychczas, na wieczność. Mimo, że warunki nacjonalizacji nie są dla wspomnianych koncernów zbyt ciężkie, wystarczyło to, aby posłać panikę, zwiastującą, że szef rządu Zambii zapowiedział, iż nie zamierza tolerować monopolu tych towarzystw i nie wyklucza udziału innych, na warunkach odpowiadających interesom kraju.

Kaunda zapowiedział także przed Zgromadzeniem Narodowym, że rząd podejmie kroki, aby zabezpieczyć się przed naciskami stolic zachodnich i przed atakami odwetu. Zmobilizowano niewielką, bo liczącą 3 tysiące ludzi armię zambijską, obstawiono kopalnie i linie komunikacyjne, aby zabezpieczyć się przed sabotażem wielkiego kapitału. Kaunda dodał, że Zambia w ciągu zaledwie 3 dni znalazła się w stanie otwartej wojny gospodarczej z potęgami przemysłowymi usadowionymi w Wielkiej Brytanii i Stanach Zjednoczonych oraz Republice Afryki Południowej.

Pierwsze reakcje zainteresowanych kół amerykańskich, jakie doszły do Afryki Północnej, wskazywały na żywe i pełne zaniepokojenie. Liczni eksperci amerykańscy, zapytani o przyczyny nacjonalizacji, odpowiadają, że Zambia przeprowa-

dziła akcję podobną do „chilizacji”, ponieważ dostrzec można analogie we wprowadzonej nacjonalizacji kopalń w Chile i Zambii. Dodają jednak, że warunki koncesji, jakie obecnie stwarza rząd Zambii, są bardziej surowe. Zapewnia podłożem tej analogii jest także i to, że w Chile słynny koncern Anaconda (władający także w Polsce przedwojennej zasobami cynku) stracił najwięcej, a posiada także udziały w Zambii.

Nowe wydarzenia w Afryce wskazują, że świat staje się coraz bardziej systemem nacjów połączonych, zwłaszcza jeśli dodać do tego ostatnią nacjonalizację banków w Indiach.

Wskazuje się jednocześnie, że odważny akt prezydenta Kaunda stawia jego kraj wobec licznych niebezpieczeństw wynikających z samego położenia geograficznego. Na południu sąsiadami Zambii są: Malawi z prezydentem Hastings-Bandą, jednym z neliencych Afrykańczyków, który współpracuje z rządem Republiki Afryki Południowej; dalej Mozambik i Angola, znajdujące się pod kolonialnym panowaniem Portugalii, wreszcie Republika Afryki Południowej. Jest to więc ciasny krag wstecznych i agresywnych bastionów rasizmu i kolonializmu.

W Algierii wyraża się obawę, że wszystkie te amerykańsko-europejskie „przypadki” w sąsiedztwie Zambii mogą predezję czy później przystąpić do kroków odwetu, chociażby z tego względu, że zaistniałoby w Zambii grupy kapitałowe posiadające swe oddziały także w krajach sąsiednich.

Zresztą, jeszcze przed nacjonalizacją kopalń miedzi Zambia była obiektem częstych napadów. Samoloty portugalskie niejednokrotnie atakowały z lotnisk Mozambiku i Angoli obiekty w Zambii, pod pretekstem ścigania grup partyzanckich walczących w obu tych koloniach przeciwko panowaniu Portugalczyków. Sprawa oparta o Radę Bezpieczeństwa, która potępiała akty agresji na terytorium niezależnego państwa. Jednakże Portugalia oraz rasisowska Rodezja i Republika Południowo-Afrykańska nigdy nie stosowały się do żadnych zaleceń ONZ.

Istnieje więc usprawiedliwiona obawa, że naciski polityczny i militarny na Zambię, wobec zagrożenia panowania kapitału zagranicznego w tym kraju, będzie się wzmacniał. Toteż nie dziwi nikogo, że pierwszym krokiem Kennetha Kaundy po ogłoszeniu nacjonalizacji było postawienie armii zambijskiej w stan pogotowia.

T. JACKOWSKI

Lekarz zachodnioniemiecki oskarżony o próbę zabójstwa Hitlera

O krętych, drogach, jakimi kroczy sądownictwo zachodnioniemieckie, znane zwłaszcza z opieszałości w ściganiu zbrodniarzy hitlerowskich, świadczy nowy zadziwiający fakt: prokuratura zachodnioniemiecka wszczęła obecnie śledztwo wobec lekarza podejrzanego o próbę dokonania zamachu na życie Hitlera.

Hamburski tygodnik „Stern” zakończył ostatnio serię artykułów o chorobach wodza III Rzeszy. W jednym z nich napisał, iż b. nadworny lekarz Hitlera, dr Erwin Giesing zauważył kiedyś u swego pacjenta objawy zatrucia kokainą i mimo to zastosował ponowną dawkę tego narkotyku, co mogło okazać się niebezpieczne dla życia dyktatora. Tygodnik odnotował następnie refleksję lekarza: „W tym momencie ogarnęło mnie pragnienie, by Hitler przestał istnieć”.

Refleksja ta — jak okazuje się — spowodowała dla lekarza praktykującego obecnie w NRF, oplakane konsekwencje: prokuratura wystąpiła pod jego adresem z oskarżeniem o „próbę dokonania zbrodni”. W uzasadnieniu oskarżenia stwierdza się m. in.: „ówczesny lekarz sztabowy podjął w roku 1944 próbę dokonania zabójstwa pana Adolfa Hitlera urodzonego 20. 4. 1889, poprzez zaaplikowanie swojemu pacjentowi niebezpiecznie podwyższonej dawki kokainy”.

Plany lunonautów z „Apollo-11”

NOWY JORK (PAP)

38-letni pułkownik lotnictwa Collins oświadczył w wywiadzie radiowym, że wyprawa na pokładzie „Apollo 11” była jego ostatnim lotem w kosmos. Stwierdził on, że długie, żmudne ćwiczenia, wymagane od astronautów zakłócałyby zbyt jego dalsze życie rodzinne. Niemniej, jest gotów wnieść w inny charakterze swój wkład do realizacji programu kosmicznego. Jego towarzyszy z tejże wyprawy, Aldrin, powiedział, że będzie brał udział w nowych lotach kosmicznych. Tylko trzeci członek załogi „Apollo 11”, Neil Armstrong, zdaje się być zdecydowany: mówi, że „pozostawia otwarte drzwi do dalszych lotów”.

Tajemnicze pożary w londyńskich domach towarowych

LONDYN (PAP)

Agencje prasowe zamieszczały informacje o śledztwie Scotland Yardu w sprawie wybuchu bomb zapalających w trzech londyńskich domach towarowych, m. in. w magazynie Marksa i Spencera na Oxford Street. Niektóre pisma brytyjskie łączą to z działalnością palestyńskiej organizacji wywoleńczej El Fatah. Rzecznik Scotland Yardu oświadczył jednak, że instytucja ta nie jest przygotowana do omawiania tej kwestii.

Zdaniem „Daily Telegraph”, zamach bombowy na dom towarowy Marksa i Spencera może być związany z tym, że właściciele tej firmy przeznaczyli w roku bieżącym 300 tys. funtów szterlingów na pomoc dla Izraela.

KOMUNIKAT

Kopalnia Soli w Wieliczce zawiadamia, że z powodu prowadzenia robót na ul. Dembowskiego w Wieliczce, ulica ta będzie zamknięta dla ruchu pieszego i kołowego od dnia 18 do 28 sierpnia br., na odcinku od ul. Matejki do ul. Daniłowicza.

Objazd odbywać się będzie ulicami Narutowicza — Mickiewicza (szczególnie dla ruchu turystycznego) lub ulicami Matejki — Inwalidów — Wojennych — Daniłowicza.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 18 sierpnia 1969 r. zmarł w wyniku tragicznego wypadku drogowego

JÓZEF ZEMBALA

członek Zarządu Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Makowie Podhalańskim.

W Zmarłym spółdzielczość płonu CRS traci długoletniego działacza, uczelnego i prawnego obywatela, bliskiego nam wszystkim koleżę.

RODZINIE I ZONIE składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Rada Nadzorcza, Zarząd, Rada Zakładowa i POP ZPKR, GS „Samopomoc Chłopska” w Makowie Podhalańskim

Dnia 16 sierpnia 1969 r. po ciężkiej chorobie zmarł w wieku 71 lat

JAN WĄSIK

długoletni, zasłużony pracownik Muzeum Żup Krakowskich Wieliczka, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi.

Odszedł człowiek rzetelny i prawy obywatel.

Cześć Jego pamięci!

DYREKCJA I RADA ZAKŁADOWA MUZEUM ŻUP KRAKOWSKICH oraz KOLEZANKI I KOLEDZY

S-P-O-R-T Polska lekkoatletyka frontem do młodzieży

Zakończone w Krakowie 45 lekkoatletyczne mistrzostwa Polski ujawniły wiele podstawowych braków polskiej lektyki atletyki. Wieleletnie za-niedbania szkoleniowe, brak systematycznej pracy z młodzieżą sprawiły, że Siedo, Schmidt, Piątkowski, Baran nie mają godnych następców. Na mistrzostwach Polski w Krakowie zawodnicy młodszego pokolenia uzyskiwali wyniki na miernym poziomie. Jest to objaw niepokojący tym bardziej, że za 3 lata igrzyska olimpijskie w Monachium.

Jak wykazują statystyki, przeciętna wieku finalistów igrzysk olimpijskich w lekkiej atletyce wynosi: 24 lata u mężczyzn, 23 lata u kobiet. Tak więc — jak należy przypuszczać w Monachium triumfować będą zawodnicy i zawodniczki urodzeni w latach 1948—50. Wśród nich trzeba szukać przyszłych olimpijczyków.

Dlatego szkolenie młodzieży stało się najpilniejszym zadaniem, stojącym przed Polskim Związkiem Lekkiej Atletyki. Tegoroczny sezon, niestety nie został w pełni wykorzystany. Wadliwie ułożony kalendarz międzynarodowych startów, pewne niedostatki w organizacji szkolenia sprawiły, że dopiero w 1970 r. podjęta zostanie prawdopodobnie systematyczna praca. Etapem wstępnym będzie spartakiada młodzieży, która zostanie zorganizowana na początku września we Wrocławiu. Na starcie staną tam ok. 1000 zawodników i zawodniczek (dziewcząt do

lat 18 i chłopcy do lat 20). Impreza ta będzie generalnym przeglądem naszego zaplecza lekkoatletycznego. PZLA wysła do Wrocławia kilkunasto-osobową ekipę trenerów-obszerników, którzy wytypują najbardziej utalentowanych i dokonają selekcji.

Plany na rok przyszły przewidują podjęcie pracy treningowej już w okresie zimowym. W czasie ferii świątecznych odbędą się zgrupowania szkoleniowe dla młodzików, organizowane przez poszczególne okręgi oraz zgrupowania dla młodzieży studenckiej, które zorganizowane zostaną przez PZLA. Cała kadra, w tym także juniorzy, będzie miała ponadto zgrupowania centralne, kierowane przez najlepszych specjalistów PZLA. W celu popularyzacji biegów przewiduje się organizowanie przełajowych mistrzostw strefowych. Startować w nich będą reprezentacje okręgów.

Drugi okres, obejmujący sierpień i wrzesień — to mistrzostwa Polski oraz spotkania międzypaństwowe. Planuje się na rok przyszły 5 imprez dla juniorów — wielomeczowe: CSRS — Węgry — Polska, NRD — Rumunia — Polska — ZSRR, Jugosławia — Włochy — Polska, a także mecz dziewcząt Polska — Bułgaria.

Najważniejszą imprezą będą europejskie igrzyska juniorów, które w przyszłym roku odbędą się we Francji. Z imprezą tą PZLA wiąże poważne nadzieje, traktując ją jako generalny sprawdzian koncepcji szkoleniowych.

Europejski finał żużlowych mistrzostw świata

Już tylko kilka dni dzieli czółówkę naszych żużlowców przed nadzwyczaj ważnymi spotkaniami. W dniu 24 bm. w Olching (NRF) rozegrany zostanie finał europejskich indywidualnych mistrzostw świata. Weźmie w nim udział 7 polskich zawodników. Są to: Głuski, Jancarz, Mucha, Podlecki, Pogorzelski, Wygoda i Woryna. Przeciwnikiem Polaków będą groźni Szwedzi: Fundin (b. mistrz świata), Harrysson, Sjoesten, Holmkvist, Persson, Johansson i Soederman oraz Klementiew (ZSRR) i Edie (Norwegia).

Do światowego finału z Olching kwalifikuje się 10 zawodników. Finał mistrzostw rozegrany zostanie we wrześniu w Londynie. Na stadionie Wembley przeciwko finalistom europejskich mistrzostw, stanie sześciu najlepszych zawodników strefy brytyjskiej. Po finałowych zmaganiach w NRF czeka żużlowców kolejna poważna próba. Będzie nią finał drużynowych mistrzostw świata — z udziałem reprezentacji: Anglii, Szwecji, Związku Radzieckiego i Polski. Finał ten rozegrany zostanie w Rybniku 21 września.

Piłkarska liga międzyokręgowa

W niedziele rozpoczął mistrzostwo zmagania piłkarze ligi międzyokręgowej. Szesnastce zespołów uległa się będzie o palmę pierwszeństwa, a nagroda to awans do II ligi. Już pierwsze spotkanie wykazały dobre przygotowanie zespołów. W grupie tej jest kilka drużyn, które opuszczyły II ligę. Są to: Wawel Kraków, Victoria Jaworzno, Górnik Wojkowice, Karpaty Krosno, Raków Częstochowa.

A oto niedzielne wyniki spotkań. Na pierwszym miejscu wymieniamy gospodarzy: Górnik Jaworzno — Karpaty 3:1 (2:0).

Unia Oświęcim — Star Starachowice 1:0 (0:0).

Włostka Dębica — Victoria Jaworzno 3:1 (2:1).

W KILKU WIERSZACH

● W eliminacyjnym spotkaniu do piłkarskich mistrzostw świata Peru pokonało Boliwii 3:0.

● W Białymostku rozpoczął się XXII indywidualne mistrzostwa Polski juniorów w szachach. W turnieju uczestniczy 30 najlepszych z całego kraju.

● W eliminacyjnym meczu do mistrzostw świata w grupie XI piłkarze Brazylii pokonali Paragwaj 3:0.

● Na Węgrzech rozpoczął się międzynarodowy turniej w piłce ręcznej kobiet o puchar Balatonu. W pierwszym dniu Polska przegrała z Węgrami 14:16 a w drugim meczu reprezentacja miasta Wespřrem (Węgry) niespodziewanie zwyciężyła Jugosławię 8:6.

● W eliminacyjnym meczu do mistrzostw świata w grupie XI piłkarze Brazylii pokonali Paragwaj 3:0.

● W grze pojedynczej kobiet z nr 1 rozstawiono Amerykankę Bartkiewicz, z nr 2 — zszoroczną zwyciężczynię, Diabar (Rumunia), z nr 3 — Koch (NRD) i z nr 4 — Townsend (Anglia).

W grze pojedynczej mężczyzn z nr 1 rozstawiono najlepszego polskiego tenisistę Gasiorka, a następnie z nr 2 — Lejusza (ZSRR), z nr 3 — Rybarczyka, z nr 4 — Mar-mueranu (Rumunia), z nr 5 — Tadeusza Nowickiego oraz z nr 6 — Cliftona (Anglia).

Radomsk — Wawel 1:1 (0:0)

Walter Rzeszów — Resovia 2:0 (1:0)

Raków Częstochowa — Broń Radom 3:0 (2:0)

Górnik Wesoła — KSZO Ostrowiec 0:1 (0:1)

Górnik Świętochłowice — Wojkowice 2:2 (0:2)

1. Raków 1 2 3:0

2. Górnik Jaw. 1 2 3:1

3. Włostka 1 2 3:1

4. Walter 1 2 2:0

5. KSZO 1 2 1:0

6. Unia Ośw. 1 2 1:0

7. Górnik Sw. 1 1 2:2

8. Górnik Wojk. 1 1 2:2

9. Radomiak 1 1 1:1

10. Wawel 1 1 1:1

11. Górnik Wes. 1 0 0:1

12. Star 1 0 0:1

13. Resovia 1 0 0:2

14. Karpaty 1 0 1:3

15. Victoria 1 0 1:3

16. Broń 1 0 0:2

HOKEIŚCI CRACOVII WYJECHALI DO GRENOBLE

Hokeiści Cracovii rozpoczęli zadaniowy cykl przygotowań do mistrzostwowych rozgrywek w ekstraklasie (październik). Po krótkim zgrupowaniu w Sosnowcu. Zespół Cracovii udał się do Grenoble gdzie pod koniec zgrupowania spróbują swych sił w turnieju międzynarodowym na otwarcie sezonu w tym mieście.

POLSCY BOKSERZY NA WĘGRZECH

Doroczny międzynarodowy turniej bokserski im. Istvana Dobo, odbędzie się w miejscowości Eger w dniach 20—23 bm.

Weźmie w nim udział także 5 polskich pięściarzy. Pod kierownictwem trenera Ignacego Nawrockiego, na turniej wyjechali: w wadze Piórkowej — Heider, w lekkiej — Caruk, w półśredniej — Osiak, w lekkośredniej — Montewski i w półciężkiej — Kreps.

Turniej w Egerze, w którym obok gospodarzy i Polaków walczą będą zawodnicy z Bułgarii, Czechosłowacji, Rumunii i NRD, będzie pierwszym sprawdzianem formy pięściarzy po przerwie letniej.

Wywiad z ministrem H. Jabłońskim

Przed nowym rokiem szkolnym

Za dwa tygodnie nowy rok szkolny; około 7 mln dzieci i młodzieży podejmie naukę w 37 tys. szkół różnych typów. Za 6 tygodni nowy rok akademicki; w tym roku w ponad 100 uczelniach podejmie studia blisko 300 tys. słuchaczy.

Na przestrzeni naszych dziejów nie było w historii Polski takiego okresu, który w skromnym ćwierćwieczu zamknąłby tak ogromne osiągnięcia w zakresie rozwoju oświaty i szkolnictwa wyższego. 25-lecie PRL przyniosło prawdziwą rewolucję oświatową, zrealizowało hasło: „Polska krajem ludzi uczących się”.

Oto co mówi o tych przemianach minister oświaty i szkolnictwa wyższego — prof. dr H. Jabłoński w wywiadzie udzielonym redaktorowi PAP — M. Pedzichowi.

— Jaką przeżyliśmy w PRL drogę do rozwoju oświaty na-rodowej?

— Droga to ogromna, a mierzona być może różną miarą. Społeczną — gdy mówimy o wpływie oświaty na kształtowanie się stosunków społecznych w Polsce, na awans kulturalny wielkich połaci naszego kraju, na powstanie nowej ludowej pochodzenia inteligencji. Ekonomiczną — kiedy dokonujemy różniczek efektów produkcyjnych uzyskanych dzięki wzrostowi wykształcenia ludzi pracy. No i miarą jedyną — gdy wskazujemy na wpływ upowszechnienia oświaty i szkolnictwa na indywidualne losy ludzkie. Jest jeszcze jedna, istotna zwłaszcza w pierwszych latach po wyzwoleniu — miara polityczna. Program rozwoju oświaty i szkolnictwa zawarty w Manifestie Lipcowym, jego praktyczna realizacja i szybkie, widoczne efekty przekonywały chętnie-ście, ulegającą wpływom wrożej propagandy, do nowego programu budowy socjalizmu w naszym kraju.

Aby program ten zrealizować należało stworzyć warunki kształcenia zarówno dzieci w wieku szkolnym, jak również młodzieży starszej. Konieczne było również objęcie nauczaniem ludzi dorosłych, którzy wskutek niedosta-tecznego rozwoju szkolnictwa w okresie międzywojennym nie mogli osiągnąć właściwego poziomu kształcenia. Równocześnie trzeba było przeprowadzić wielką akcję walki ze straszną spuścizną przelotności — analfabetyzmem.

Wielkiego wkładu wymagała praca nad przebudową szkolnictwa podstawowego. Szkół pod-

fikacje. Obecnie ok. 64 proc. nauczycieli szkół podstawowych posiada wykształcenie wyższe lub specjalne w zakresie studiów nauczycielskich.

Dzisiaj — ponad 8 mln obywateli naszego kraju zasiada w ławach szkolnych; wszystkie dzieci mają warunki realizacji obowiązku szkolnego w zakresie 8 klas szkoły podstawowej; ponad 80 proc. absolwentów szkoły podstawowej uczy się dalej; w szkołach wyższych studiuje ponad 305 tys. młodzieży i dorosłych. Mimo to — wszyscy uważamy nasze osiągnięcia za niewystarczające, chociaż każdy rok przynosi nam nowe na tym polu sukcesy.

— Jakie jest znaczenie polskiej rewolucji oświatowej dla rozwoju społeczno-gospodarczego naszego kraju?

— Zmiany dokonane w Polsce Ludowej w dziedzinie oświaty i szkolnictwa wpłynęły w sposób widoczny na kształtowanie się nowych stosunków społecznych, na ogólny poziom wykształcenia ludności, na jej aspiracje kulturalne, poziom życia. Zainteresowanie niespożytkiem w naszej historii awans społeczny ludzi pracy, wzrost ich aktywności w zarządzaniu krajem, w życiu publicznym, społecznym i kulturalnym. Zakłady i instytucje zobowiązane są do stwarzania udogodnień pracownikom po-dlegającym studiów.

Rozwój szkolnictwa odegrał istotną rolę w rozwoju gospodarki narodowej, pozwolił bowiem na szybkie zwiększenie naszego potencjału kadrowego. Bez tego trudno byłoby mówić o industrializacji kraju, o stworzeniu nowych gałęzi przemysłu, podnoszeniu na wyższy poziom gospodarki rolnej.

O rozmiarze dokonanego wysiłku świadczy wymowne liczbę. W porównaniu z okresem międzywojennym mamy dziś ośmiokrotnie więcej obywateli z wyższym wykształceniem i siedmiokrotnie więcej — z wykształceniem średnim.

W ćwierćwieczu PRL — licząc ogólnokształcące opuściło ponad milion absolwentów, szkoły zawodowe wszystkich typów — ok. 3,750 tys. kwalifikowanych pracowników, szkoły wyższe — około pół miliona ludzi o najwyższych kwalifikacjach. Dla porównania dodajmy, że w całym okresie międzywojennym — zaledwie 85 tys. osób uzyskało dyplomy ukończenia studiów.

W konsekwencji mamy w kraju nową inteligencję zawodową, wykształconą w przydatnej dla państwa w Polsce. Dotyczy to przede wszystkim kadr technicznych.

— Jakie będą dalsze drogi polskiego szkolnictwa?

— Dotychczasowe nasze sukcesy pozwalają z optymizmem patrzeć na drogę, którą idziemy. Optimizm ten wcale nie oznacza zadowolenia z istniejącym stanem szkolnictwa. Widzimy jego niedociąg-nięcia i braki, znamy te od-cinki, które wymagają radykalnej naprawy. Ograniczę się do kilku najważniejszych zadań na najbliższe 5 lat.

Dostosować musimy sieć szkolnictwa podstawowego do zmieniającej się struktury demografic-nej kraju. Dość pragnięmy do kształcenia w szkołach ponadpod-stawowych 90 proc. absolwentów „osmiolatków”. Poważnych korekt wymaga szkolnictwo zawodowe,

aby w pełni było ono dostosowa-ne do zaplanowanych kierunków rozwoju gospodarczego. Wiele zmian planujemy w średnim szkolnictwie ogólnokształcącym. Chodzi o to, by lepiej przysto-sować młodzież do studiów, a równocześnie przysposobić do wykonywania jakiegoś zawodu tych młodych ludzi, którzy po maturze nie będą dalej się kształ-cić. Poważną rozbudowę ulec musi szkolnictwo wyższe, aby mogło dostarczyć odpowiednio przy-gotowanych kadr.

W całym szkolnictwie dążyć będziemy do podniesie-nia sprawności nauczania poprzez ulepszenie bazy ma-terialnej szkół, modernizację metod nauczania, stałą korek-tę programów i podręczni-ków, podwyższanie kwalifi-kacji nauczycieli. Realizując te zadania będziemy pamię-tali, że nad nimi wszystkimi dominować musi troska o stałe ulepszenie pracy wy-chowawczej szkół wszystkich stopni.



Spalona słońcem trawa i żółknące na drzewach liście przypominają, że tegoroczne lato powoli zbliża się do końca. Od pustych pól i złotych rzysk coraz częściej powiewa już jesienią. Ale w naszych miejscowościach czasowych i letniskowych sezon jest jeszcze w pełni.



Na polu, bitwakowym w Węgierskiej Górce w pow. żywieckim spotkać można często wypoczynujących tam turystów zagranicznych.

Zdjęcia: E. Nowak

W Kamienicy i Szczawie

Niezbadane są upodobania let-ników i turystów. Po ubiegłorocznej hossie i popularności jaką zdobyła Szczawia i rejon Kamie-nicy spodziewano się, że w br. ruch będzie jeszcze większy. Tymczasem, choć na przyjęcie gości przygotowane jest bardzo staran-nie, cicho tu i spokojnie jak nigdy przedtem. Sprawa to przede wszystkim mniejsza niż w ub. roku liczba obozów studenckich. A szkoda, bo kamienicka GS znana jest z dobrej organizacji handlu i z tego, że prowadzi smaczną

ZANIM ZABRZMI DZWONEK...



Chociaż od początku roku szkolnego dzielą nas je-szcze 2 tygodnie, co zapobiegłiśi rozpoczynają już pierwsze zakupy.

CAF — Miedza

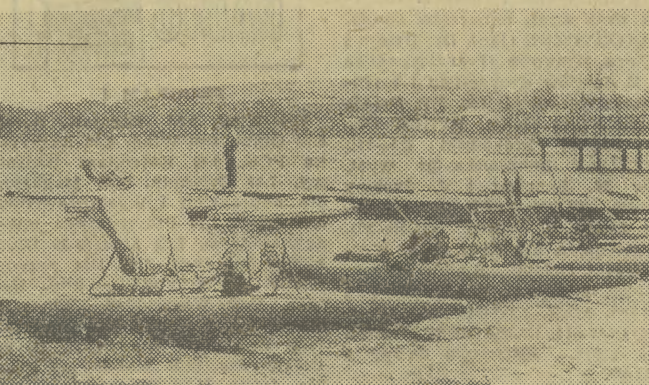
świetnym do tego miejscem jest również Bukowno, leżące w po-wiecie olkuskim. Jego czasowe walory docenił FWP, który od szeregu już lat posiada tu swe agendy. Największy magnes przy-ciągający do Bukowna letników stanowi świetnie zagospodaro-wany ośrodek sportowo-wypoczyn-kowy z basenem pływakim, pla-żą, brodzikiem dla dzieci i restau-racją. Dobrze w tym roku zdaje w Bukownie egzamin handel i ga-stronomia. Szczególne słowa po-chwały wyrażają konsumenci pod adresem restauracji WPGT „Ga-za” i baru „Ekspres”. Jeśli więc ktoś nie wybrał jeszcze miejsca na spędzenie urlopu w drugiej połowie sierpnia — proponujemy Bukowno. Są w nim nadal wolne miejsca.

Bukowno na nowo odkryte

Jeśli mowa o wypoczynku, my-slimy najczęściej o południu re-gionu krakowskiego. Tymczasem



Zbudowany w czynie spo-łeczny ośrodek sportowo-wypoczynkowy w Piłce, w pow. olkuskim dysponuje dużą ilością sprzętu wod-nego. Przypływającym tu, na ten widok, aż dusza się radowe.



Na polu, bitwakowym w Węgierskiej Górce w pow. żywieckim spotkać można często wypoczynujących tam turystów zagranicznych.

Zdjęcia: E. Nowak

W Kamienicy i Szczawie

Niezbadane są upodobania let-ników i turystów. Po ubiegłorocznej hossie i popularności jaką zdobyła Szczawia i rejon Kamie-nicy spodziewano się, że w br. ruch będzie jeszcze większy. Tymczasem, choć na przyjęcie gości przygotowane jest bardzo staran-nie, cicho tu i spokojnie jak nigdy przedtem. Sprawa to przede wszystkim mniejsza niż w ub. roku liczba obozów studenckich. A szkoda, bo kamienicka GS znana jest z dobrej organizacji handlu i z tego, że prowadzi smaczną

O czym pomyślał, gdy żona zła Maria przebiła sobie palec żarzewia-lym drutem, a później powiedziała ci, że ból idzie wyżej i że boli ją cała ręka?

Wiedziałeś dobrze, jak było z twoim ojcem, więc o czym pomyślałeś wtedy, gdy twoja żona skrzyła się na ból w ręce, czy byłeś wtedy smutny, czy mia-łeś taką małą skrytą nadzieję, że ten ból może pójść dalej i że mogą się po-każać na skórze długie, granatowe pro-mienie.

Czy potem ukradkiem przypatrywa-łeś się tej ręce i czy przesunął wzrok po całym ramieniu, szukając sinych pro-mieni, i czy wysłałeś wzrok, myśląc, że te plamy mogą się jeszcze niewiele różnić od koloru zdrowej skóry?

Po co ci było potrzebne to wysłanie wzroku, jaką pewnością chciałeś mieć i w jakiej roli wyobrażałeś sobie wtedy łamią piękną kobietę z miłości?

Czy potem pytałeś swoją żonę Marię, jak jest z tym jej zranieniem ręki, a jeśli się pytałeś, to jakiej oczekiwa-łeś odpowiedzi?

SPRAWY NASZYCH CZYTELNIKÓW

JESZCZE W SPRAWIE DOBREJ

Prezydium Gromadzkiej Ra-dy Narodowej w Dobrej stwierdza, że nieprawdą jest by sprzątanie ulicy zwanej przez naszych mieszkańców „Rynkiem” odbywało się od godz. 23, gdyż kończy się ono o godz. 22.

Ze względu na duży ruch panujący w związku z obja-zdem przez centrum naszej miejscowości (remont mostu) sprzątanie musi odbywać się wieczorem, by nie budzić na-szych miłych gości o godz. 5 rano czy wcześniej. Aby utrzymać schludny wygląd na-szej miejscowości ze sprząta-nia nie możemy zrezygnować i musi ono się odbywać wtedy, kiedy na ulicy jest jak naj-mniejszy ruch.

Zarządy pod adresem na-szych piekarzy i gospody są nieuzasadnione i bezpodstaw-ne. To samo dotyczy owych krzyków i pijaństwa zakłóca-jących spokój w naszej miej-scowości. Nad utrzymaniem porządku publicznego czuwa grupa doświadczonych funk-cjonariuszy MO, a wszystkie zaistniałe wybryki chuligań-skie, przed którymi nie spo-sób się całkowicie ustrzec są natychmiast karane zgodnie z Kodeksem Postępowania Kar-no-Administracyjnego. Z pew-nym pobłażaniem traktujemy naszych przybyłych gości, któ-rym ze względu na gościnność niektóre sprawy wybaczymy, gdyż uważamy, że w naszej miejscowości powinni wesoło i przyjemnie spędzić urlop i wynieść od nas jak najlepsze wspomnienia.

Miejscowość nasza szczegó-lną sympatią darzy naszych czasowców.

„Gazeta Krakowska” jest bardzo poczytna w naszej oko-licy. Dlatego też artykuł za-mieszczony w numerze z dnia 31 lipca br. odbił się szerokim echem w terenie i został przyjęty z żalem przez tych, którzy mogli porównać jego treść ze stanem faktycznym.

MARIA BERDZIK
Przewod. Pr. GRN w Dobrej pow. Limanowa

Publikację obszernych frag-mentów listu nadesłanego przez Prezydium GRN w Dobrej, stanowiącego odpowiedź na list naszych Czytelników, za-mieszczony w nr 180 „Gazety Krakowskiej” sądzimy, że sprawy te nie będą wymagały dalszej dyskusji.

CZEKAJĄ NA ZWROT BUTELEK

TOWARZYSZU REDAKTORZE!

1 czerwca br. została uru-chomiona nowa wysoko spra-wna linia rozlewu piwa do butelek w browarze „Okocim” w Brzesku, o wydajności 18 tys. butelek na godzinę. Zdo-łność produkcyjna tej nowej linii pozwala zaspokoić po-trzeby eksportowe naszego browaru a także zaspokoić ten rejon wewnętrzny rynku, który browar „Okocim” zaopatruje w piwo na podsta-wie umów.

Niestety krajowi odbiorcy piwa koncentrują maksimum swego wysiłku na utrzymaniu z browaru piwa butelkowego, natomiast zapominają o zwro-cie do browaru pustych bu-telek po piwie łącznie ze skrzynkami. Do najbardziej zalegających ze zwrotem opa-kowań należą Lubelskie Za-kłady Piwowarskie w Lubli-nie oraz Kieleckie Zakłady Spożywcze Przemysłu Tero-nowego w Kielcach.

Może opóźnianie nasze-go listu w „Gazecie Krakow-skiej” wpływa na odbiorców, aby zwracali nam szybko wy-korzystane opakowania, co u-możliwi nam pełne wykorzy-stanie drogiej, importowanej linii rozlewniczej, a licznym konsumentom zapewni lepsze zaopatrzenie w piwo.

Pracownicy rozlewni piwa Browar „Okocim”

MIESZKANIA BEZ PIECYKÓW ŁAZIENKOWYCH

PANIE REDAKTORZE!

Pozwól sobie przedstawić sprawę palącą dla mnie jak i wielu innych mieszkańców Oświęcimia. Otóż w chwili o-becnej czekam czwarty rok na upragnione mieszkanie. Mie-dzyzakładowa Spółdzielnia Mieszkaniowa „Budowlanka” w Oświęcimiu powiadomiła mnie pismem z dnia 25 lipca 1969 r., że otrzymałem przy-dział mieszkania z lokalizacją w Oświęcimiu — Osiedlu, bu-dynek nr 128, dalej nr miesz-

kania i nr klatki. Termin od-dania budynku 15 lipca 1969 r. Na moje telefoniczne i osobi-ste pytania przyrzekano skró-cić termin przekazania mieszk-zania podając 4 kwartał 1969 r., 1 maja 1969 r., 1, 15, 22 lipca 1969 r. Dopiero w mie-sięcu po planowanym terminie okazało się, że główny wyko-nawca PBO zapomniał za-kupić 29 szt. piecyków gazo-wych do łazienek, w związku z czym termin przedłużył się, ponieważ w chwili obecnej są trudności z kupnem. Czyż to nie skandal? Jak można było do tego dopuścić? Czy z chwi-lą rozpoczęcia budowy budy-nku nie było wiadomo, co w nim ma się znajdować? Może Panu, Panie Redaktorze, MSM „Budowlanka” odpowie, kie-dy ostatecznie dostaniemy klucze do mieszkania.

(nazwisko i adres znane redakcji)

MOŻE KTOŚ TO WYJAŚNI...

Ob. Wojciech Sz., były pra-cownik Krakowskiego Przed-siebiorstwa Remontowo-Budo-wlanego, Kraków ul. Mał-czowskiego 47 — decyzją dy-rektora tego przedsiębiorstwa pozbawiony został premii z funduszu „B” za rok 1965. Sci-śle mówiąc, premia została wstrzymana do czasu uzyska-nia prawomocnego wyroku są-dowego, w związku z obciąże-niem obywatela Sz. odpowie-dzialnością za zniszczenie przenośnika taśmowego.

Nie będziemy się tu wda-wać w szczegóły sprawy owe-go nieszczęsnego przenośnika. Zajmowali się nią w toku dłu-giego, ponad dwa lata trwają-cego procesu, sędziowie dwu instancji, adwokaci, biegli, świadkowie. Ostatecznie Sąd Wojewódzki p r a w o m o c-nym wyrokiem z dnia 5 lute-go br. oddalił powództwo Kra-kowskiego Przedsiębiorstwa Remontowo - Budowlanego, przeciwko obywatelowi Sz., a także zasądził na jego rzecz zwrot kosztów postępowania sądowego.

I co? Ano nic. Minęło już pół roku i ob. Sz. nie otrzymał ani wstrzymanej swego czasu pre-mii ani zasądzonego na jego dobro zwrotu kosztów postę-powania sądowego.

A przecież przedsiębiorstwo naraziło swego byłego pracow-nika na niezbyt — delikatnie mówiąc — miłe emocje, zwią-zane z wielokrotnym stawia-niem przed sądem w roli o-skarżonego. Ostateczny wyrok, uwalniający go od niesłu-sznych zarzutów, nie mógł już zwrócić mu zdrowia i sił stra-czonych w tej sprawie.

Co się stało — już się nie odsta-nie. Absolutnie jednak nie można zrozumieć, dlaczego Krakowskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane od-wleka w nieskończoność ostateczne rozliczenie się ze swoim byłym pracownikiem. Czy nie dąłoby się tego wyjaśnić?

W.B.

BARAK — STRASZYDŁO

Przed 40 laty magistrat m. Krakowa na Placu na Sta-wach wybudował barak. Dzisiaj barak ten nadal się jedynie do zburlenia. Powybijane okna, powyrywane ramy okienne i futryny straszą prze-chodniów — tej pięknej dziel-nicy, jaką jest Zwierzyniec. Barak ten już dawno powinien być usunięty.

STEFAN ZARĘBA
Kraków, ul. Kraszewskiego 25

Uwagi naszego Czytelnika kierujemy pod adresem Pre-zydium DRN Zwierzyniec. (rd)

BARBARZYŃSKI CZYN

Opodal młyna gromadzkiego w Gdowie przy dawnym jazie nad Rąbą w miejscu odwiedzającym w lecie masowo przez turystów, zwisająca z Krakowa, rosną dwie pokorne już lipy — rzadkie nad Rąbą drzewo — pamiętające tra-gicznymi wydarzeniami 1939 r., bo w tym okresie postrzelone — dalej prze-prawę partyzantów przez Rabe, a także uwolnienie Gdowa spod hitlerowskiej okupacji w 1945 roku.

I właśnie te dwie historyczne już lipy rzucające konarami swo-imi ciętą dla utrudzonych turystów czy miejscowych żniwiarzy dotknięte barbarzyńskim niszczy-cielską ręką.

Otóż dnia 30 lipca br. stwierdzi-tem, że to dwa rzadko nad rzeką Rąbą spotykane drzewa zostały przez niewiedomego sprawcę pora-biane siekierą wokół pni, do tego stopnia, że grozi im uschnięcie.

W imieniu olbrzymiej większości mieszkańców Gdowa i wszystkich uczuciowców techniczni nad Rąbą proszę o napiętnowanie barba-rzyńskiego czynu.

TOMASZ BUDA
Gdów, pow. Myślenice

Socjalistyczne przedsiębiorstwa rolne

PGR nie są rówieśnikami Polski Ludowej, powstały w 1949 roku, a więc ró-wno 20 lat temu, w celu za-gospodarowania nie rozparce-lowanych w ramach reformy rolnej majątków obszarni-czych i przekształcenia ich w wysokośćowarowe socjalistycz-ne przedsiębiorstwa rolne.

W pierwszych latach zadan-iem PGR było objęcie uprawy możliwe największego a-realu gruntów rolnych. Było to zadanie trudne, zważyw-szy, że 40 proc. użytków rol-nych znajdujących się w dys-pozycji PGR (ponad 1 mln ha), stanowiły powojenne ugory bez zabudowań, maszyn, lu-dzi.

W 1957 r., kiedy zwiększo-na została samodzielność gos-podarstw, nastąpił przełom w działalności PGR, którą opa-ro na rozrachunku gospodar-czym, zwiększając równocze-snie nakłady państwa na roz-wój gospodarstw. PGR rozpo-częły budowę obiektów gos-podarczych, melioracji, zakup maszyn. Rozpoczęła się inten-sywna metoda gospodarowa-nia.

Dzisiaj PGR mają duże wyni-ki. W produkcji towarowej całego rolnictwa udział ich jest znaczny. Gospodarują na 13,5 proc. ogółu użytków rolnych, dostarczając państwowym punktom skupu 40 proc. zbóż i 50 proc. żywności wołowej. Pełnią funkcję głównego do-stawcy kwalifikowanego zia-ru siewnego dla rolnictwa. Ulegają poprawie nie tylko wyniki gospodarowania, wzra-sca wydajność pracy robotni-ków PGR, polepszają się ich warunki życia. Wzrost plonów podlega za sobą wzrost płac. W latach 1964—1968 pla-ce średnie podniosły się z 1,533 do 2,083 zł. Polepszają się też warunki mieszkani-o-we. W ubiegłym 5-letciu pra-cownicy PGR otrzymali 36 tys. izb mieszkalnych, nato-miast w bieżącym 5-letciu o-trzymają ich ponad 100 tys. W ciągu 4 ostatnich lat po-troili się liczba przedszkoli i dziecińców, czterokrotnie

— Jakie będą dalsze drogi polskiego szkolnictwa?

— Dotychczasowe nasze sukcesy pozwalają z optymizmem patrzeć na drogę, którą idziemy. Optimizm ten wcale nie oznacza zadowolenia z istniejącym stanem szkolnictwa. Widzimy jego niedociąg-nięcia i braki, znamy te od-cinki, które wymagają radykalnej naprawy. Ograniczę się do kilku najważniejszych zadań na najbliższe 5 lat.

Dostosować musimy sieć szkolnictwa podstawowego do zmieniającej się struktury demografic-nej kraju. Dość pragnięmy do kształcenia w szkołach ponadpod-stawowych 90 proc. absolwentów „osmiolatków”. Poważnych korekt wymaga szkolnictwo zawodowe,

Te wezwania, to wstrzymywanie cię i pragnienie cofnięcia ciebie od bramy miłości nie może przeczyć mięt zadno-gu znaczenia, bo już nie nie może zmie-nić nawet jednej sekundy twojego ży-cia, bo to życie już minęło.

Te wezwania można tylko rozumieć jako nie nie znaczący, żalony brak zgody na to, że twoje życie tak, a nie inaczej przemleło i że nie został przyle-ciebie w pełni spożytkowany wysiłek czasu; a także można tłumaczyć jakimś niepoprawnym dziecinnym popadaniem w złudzenie, że to życie można by jesz-cze raz powtórzyć.

Ale okrzyki — zatrzymaj się, Michale Toporny, odstań od bramy miłości, bo jest ona także bramą nienawiści, smut-ku i rozpacz i bramą kary — nie mo-gą przeczyć mięt zadnego znaczenia, bo Michał Toporny już nie żyje; ale przy-chodził ochota — a może to poczucie obowiazku — żeby żony odwrotić swoje życie, Michale Toporny; i wyobraźnia, która jak sen potrafi w kilku chwilach zamknąć wiele lat, odzwiera ca two-je życie po to, żeby cię powstrzymać od tego, co już zrobił, żeby ci doradzać uczynienie tego, czego już nigdy nie będziesz w stanie uczynić, że-by ci zadawać pytania, na które prze-cięć nigdy nie odpowiesz, i żeby w koń-cu, jak jedynak nie uprząwysz cię i nie u-sysławisz swego głosu, zgodzić się na takie, a nie inne twoje życie, i żeby w końcu odnaleźć sens takiego, a nie innego twojego życia.

Po tej nocy, a właściwie po wczesnym poranku spędzonym w pokoju pięknej dziewczyny, po tym poranku twojej wielkiej miłości i po tym dniu, w którym twoja myśl zaczęła ostroźnie do-

brać się do twojej radości i nadgry-zać tę twoją radość, po tym dniu mu-siał nastąpić wyjazd na wieś i tyś za-czął dość szybko przechodzić od tego poranku wielkiej radości i wielkiej mi-łości, który przeżyłeś, do nocy niena-wiści i litości, który przeżyłeś.

I znów przychodził ochota natrętne obrzucić cię pytaniami, jak na spowie-dzi, na które przecieć nie odpowiesz i tego natręcia nie odczujesz, bo two-jego życia już nie ma.

O czym pomyślał, gdy żona zła Maria przebiła sobie palec żarzewia-lym drutem, a później powiedziała ci, że ból idzie wyżej i że boli ją cała ręka?

Wiedziałeś dobrze, jak było z twoim ojcem, więc o czym pomyślałeś wtedy, gdy twoja żona skrzyła się na ból w ręce, czy byłeś wtedy smutny, czy mia-łeś taką małą skrytą nadzieję, że ten ból może pójść dalej i że mogą się po-każać na skórze długie, granatowe pro-mienie.

Czy potem ukradkiem przypatrywa-łeś się tej ręce i czy przesunął wzrok po całym ramieniu, szukając sinych pro-mieni, i czy wysłałeś wzrok, myśląc, że te plamy mogą się jeszcze niewiele różnić od koloru zdrowej skóry?

Po co ci było potrzebne to wysłanie wzroku, jaką pewnością chciałeś mieć i w jakiej roli wyobrażałeś sobie wtedy łamią piękną kobietę z miłości?

Czy potem pytałeś swoją żonę Marię, jak jest z tym jej zranieniem ręki, a jeśli się pytałeś, to jakiej oczekiwa-łeś odpowiedzi?



Julian Kawałec
TANICZĄCY JASTRZĄB

Ale ty się nie zatrzymasz, ty się nie cofniesz, bo może pomyślisz, że: „Są rzeczy i chwile, za które można przy-jąć śmierć”.

Ty się nie zatrzymasz, Michale Topor-ny, i wejdiesz do mieszkan-ia, ty się nie zatrzymasz i próżne są te wezwania i po-wstrzymywanie ciebie, bo twoje życie już się skończyło i przebiegło tak, a nie inaczej, według tego, coś otrzymywał od otaczającego cię świata, flasz dżin z tego wszystkiego, co było ci dane, jak oceniasz to, co brałeś, i to, co odrzuca-łeś; jak pokierowałeś sobą i swoimi u-czuciami i jak patrzyłeś na to, co o-trzymałeś — jakimś oczami, czy spoko-jnie, czy nadmiernie zdziwionymi, nad-miernie rozszerzonymi oczami.

Uczeń najważniejszym klientem

Za 2 tygodnie rozlegnie się pierwszy dzwonek zwiastujący początek nowego roku szkolnego. Co roku w drugiej połowie sierpnia trwa w handlu przedszkolna gorączka. W sklepach z pomocnymi szkolnymi tworzą się tłumy kolejk. Wybraliśmy jeden z nich — sklep papirniczy „Akademik” na rogu ul. Podwale i Świerczewskiego. Nie przypadkowo wybór padł właśnie na ten sklep. Zlokalizowana w dzielnicy wyższej uczelni i szkół średnich placówka ta jest szczególnie oblegana w gorącym, przedszkolnym okresie. Co jest a czego brak? Z tym pytaniem zwróciliśmy się do kierownika sklepu Władysława Lewińskiego.

— Z najniezbędniejszych pomocy szkolnych brak brulionów bezdrzewnych 80 i 100-karikowych. Jest uprzedzić pod dostatkami brulionów drzewnych w klasy, ale te nie cieszą się szczególnym powodzeniem u najmłodszych klientów. Najszyciej znikają z półek kartony bristol, kalki szkolne i bloki milimetrowe, których już na kilka dni przed kolejną dostawą nie można nabyć a rozdzielni towarów są dla nich zbyt skąpe. Innych pomocy mamy raczej pod dostatkiem, ale coby godziwie dostawać u matym stopniu uwzględniać proporcje między podażą a popytem na dostarczenie artykułów.

To dopiero połowa sierpnia. „Szczyt” zakupów — przed nami. Oby jak najrzejniej na pytania klientów padała odpowiedź: „niestety, chętnie brak”.



W ośrodku campingowym „Gromady” przy ul. Piastowskiej została przeprowadzona operacja wysadzenia starego bunkra. Przedsiębiorstwo Minerskie z Katowic podjęło ją w czasie gdy ośrodek był kompletnie wypelniony przez turystów. W czasie akcji 4 namioty zagranicznych gości uległy zniszczeniu, a kierownictwo campingu miało z tego tytułu sporo kłopotów. (Warto tu dodać, że w lipcu z ośrodka skorzystało ponad 12 tys. turystów z zagranicy). Wspomniana akcja odbyła się już dość dawno. Tym niemniej szczątki rozbitego bunkra leżą do dziś między namiotami. Czyżby kierownictwu absolutnie nie zależało na wrażliwych jakże wywołać a Krakowa przybyć z zewnątrz i za nie miało dbałość o dobre imię polskiej gościnności? Fot.: W. KLAG

Kraków powiat

Pierwsze dożynki ▲ Nowe drogi ▲ Remonty szkół

Z pół powiatu krakowskiego zniknęły już zboża, omioty też są na ukończeniu. Na stała pora — święta pól. Pierwsze uroczyste dożynki odbyły się w ub. niedzielę w Bibicach.

Na wreszcie przewiduje się też przekazanie do użytku nowego szlaku komunikacyjnego z Węgrz. do Batowic.

Jest to droga całkowicie zmodernizowana, szeroka i wygodna. Dobiegają na niej końca ostatnie prace; jak również na szlaku Kocmyrzowskim.

Kończą się remonty szkół. Do generalnie odnowionych izb lekcyjnych w dziełach w Maciejowicach, Janowicach, Modlnicy — gdzie dokonano przebudowy centralnego ogrzewania, oraz w Balicach. W tej ostatniej miejscowości były duże trudności z wykonawstwem, jednak wszystko wskazuje na to, iż remont zostanie ukończony przed pierwszym szkolnym dzwonkiem.

Trwają prace przy budowie trzech nowych szkół. Największej kłopotów było z budową szkoły w Skawinie. Jednak Zjednoczenie Budowlane dołożyło starań, sięgając o pomoc u przedsiębiorstwa z Wadowic — i budynki szkolne będą oddawane sukcesywnie do użytku młodzieży jeszcze w tym roku. We wrześniu natomiast zostanie zakończona budowa szkoły w miejscowości Zelczyna i w Bolechowicach.

(jmc)

Szkielet w podziemiach...

„Kościoła Wojciecha, to jeden z wlotu eksponatów mieszczących się w najstarszej części tej zabytkowej budowli. Szkielet pochodzi z XII w., z okresu gdy przy kościele istniał cmentarz parafialny. Niektóre elementy widać w ośrodku tego specyficznego krakowskiego muzeum, zlokalizowanego w podziemiach kościoła. Już sześć lat minęło od czasu otwarcia muzeum; otwarcie bowiem zostało w 1963 roku jako pamiątka przebudowy Ryńku Głównego i dowód bujnego życia w starym Krakowie.

Szkielet ten, fragmenty naczyń drewnianych, kościelna gotika do gry pochodząca z XII w., odcinek z tych samych czasów, podkowy, grozki praski Jana Luksemburskiego z lat 1310—1346 i żelazny grót bełtu kuszy, a wszystko to odnaleziono przy pracach archeologicznych w okresie generalnego remontu Ryńku Głównego.

W ekspozycji uwzględniono także przekrój przez potłumy Ryńku krakowskiego, od najstarszych, datujących się z czasów XI wieku, oraz szeregi zabytków z potłumów osadniczych Ryńku. Do tych ciekawych eksponatów należą np. drewniane rury wodociągowe z XV i XVI wieku.

(jmc)

Panienci z Rochefort (fr., 14 lat) 10, 12, 30, 14, 17, 19, 30. SZUKA: 3). Świat roślin i zwierząt ub. e. pok. oraz wyst. mineralog. (9—17). 10, 12, 16, 18, 20. TECCZA: 200 mil do domu (USA, 7 lat) — 17, 19. UCIECHA: Kowboj do dzieła (ang., 16 lat) — 15, 15, 18, 20. UGOREK: O carksi tron (bułgarski, 14 lat) — 17, 19. WARSZAWA: Polowanie na muchy (pol., 18 lat) — 15, 30, 18, 20, 30. WISŁA: Dzieci kapitana (ang., 7 lat) — 11. Ryczące Barona (ang., 14 lat) — 15, 15. Koniczyna (ang., 14 lat) — 15, 15. WOLNOŚĆ: Dzieci dla kłosa (wł.-fr., 18 lat) — 15, 15, 18, 20. WRZOS: Lola (fr., 16 lat) — 15, 18, 20. ZUCH: nieznany. ZWIĄZKOWIE: Mocne uderzenie (pol., 14 lat) — 17, 19.

KINA W NOWEJ HUCIE: SWIT: Człowiek z Hongkongu (fr., 14 lat) — 15, 30, 18, 20. SWIT m. sala: Kolekcjoner (ang., 18 lat) — 14, 15, 17, 20. ŚWIATOWID: Heroina (NRD, 16 lat) — 15, 18, 20. ŚWIATOWID m. sala: Byłam głupią dziewczyną (węg., 14 lat) — 15, 17, 19. SPINKS: Żywy Mateusz (pol., 16 lat) — 15, 18, 20. PŁASZOW — Energetyk: Bajka o czarnej Salanie (radz., 7 lat) — 17, 19.

WIELICZKA — Górnik: Jezioro flamingów. SKAWINA — Junak: Krew na śniegu, Rutnik: w kraju Komanczów. ZIELONKI — Krakowianka: Najpiękniejsze oszustwa świata.

WYSTAWY: WAWEL (9—17). DOM MATEJKI (Florińska 4): Zakupy i dary dla Domu Matejki (10—15). NOWY GMACH (Al. 3 Maja 1): Cyna w dawnych czasach (10—15). PAWŁON WYST. (pl. Szczep. 3): 25 lat PRL — architektura, urbanistyka, k. budownictwo (11—18). PALACE 38, Zwierzyniecka 7, Zakopianska SZUKA (pl. Szczep. 4): Osiągnięcia ziemi Krak. w 25-lecie PRL

W walce z klęską pożarów

Akcja kontrolna w Starym Mieście

Szerzają się do niedawna klęski pożarów — poniesione skutki nie straciły oblicza się w skali kraju na kilka miliardów — sprawia, iż problem rygorystycznego wręcz przestrzegania przepisów związanych z zachowaniem bezpieczeństwa przeciwpożarowego urasta do rangi niezwykle poważnego problemu społecznego. Doświadczania, nie tylko xresztą tegoroczne, wykazują, że przyczyną tego rodzaju nieszczęść i strat gospodarczych jest przede wszystkim lekceważenie podstawowych niezasad profilaktyki.

Toteż z dużym uznaniem należy odnieść się do akcji, jaką organizuje na swoim terenie Prezydium DRN Stare Miasto. W tych dniach bowiem powołano spośród radnych tejże dzielnicy zespół, którego członkom powierzono przeprowadzenie kontroli w kilkudziesięciu zakładach pracy i instytucjach. Głównym celem akcji jest stwierdzenie, w jakim stopniu załogom znana jest instrukcja dotycząca zabezpieczenia przeciwpożarowego, czy przeszkolenie p r a k t y c z n e w tym zakresie jest dostateczne, czy znany jest system alarmowy oraz umiejętności posługiwania się odpowiednim sprzętem — itp.

Akcja trwać będzie przez kilka dni, uwagi i wnioski pokażone sporządzone przez radnych przedłożone zostaną Wydziałowi Spraw Wewnętrznych RN Stare Miasto. Akcję tę podjęto z myślą o maksymalnym wzmacnieniu stanu bezpieczeństwa i zastrzeżeniu.

Ludzki gest

Motorysty nr 438 przyhamował swoją „19”, chociaż do przystanku pod Główną Pocztą było jeszcze około 50 metrów. Ale ten kurtuzyjny gest wcale nie wzruszył skrzyżowanego stołka, który nadal spokojnie stał pomiędzy szynami na ul. Westerplac. Tramwaj stanął. Motorysty — Stefan Surówka — ucołował się pod ułóz, wycofał nieuszkodzonego ptaka, posadził go w kacie na sterowniczym pulpici wozu i pojechał dalej. Mito nam odnotował taki bezinteresowny ludzki gest. Bezinteresowny, bo przecież gołbek biletu na pewno nie wykupił. (bc)

Komunikat MPK

W związku z przejściem na następny etap remontu torów w ul. Karmelickiej — od 19 sierpnia br. (wtorek) zostanie zlikwidowany przystanek koło Teatru Rozmaitości w kierunku ul. Śrawzewskiego i 1 Maja. Przystanki zastępcze dla linii 8 i 13 ustawione będą dla kierunku do Filharmonii przed wylotem ulicy Kapucyńskiej, a dla linii 4 i 12 dla kierunku do Dworca Głównego pomiędzy ulicami wylotowymi z placu Szczepańskiego. Na przystankach zastępczych połączą linie 17 i 21 nie będą się zatrzymywać.

Równocześnie przywraca się przystanki przy ul. Batorego w obu kierunkach oraz przystanek przed wylotem ul. Karmelickiej na Aleje w kierunku Bronowic. Termin ukończenia remontu przewidziany jest na 30 września br.

KOMUNIKAT MO

KO MO Podgórze jest w posiadaniu radia tranzystorowego m-ki „Sylwia” koloru jasnego. Osoby, którym w ostatnim okresie zgłosiły radiodzielniarki tej marki proszone są o zgłoszenie się w KDMO Kraków-Podgórze, ul. Zamolskiego 22 pokój 22 w godz. od 8.30—15.



PROGRAM I

5.00 Wiad. 5.05 Rozmalt. Rohn. 5.50 Główny. 6.00 Wiad. 6.10 Skrzynka PKC. 6.45 Kalendarz Radio. 7.00 Dziennik. 7.15 Magazyn dla nauczycieli i wychowawców. 8.00 Wiad. 8.10 Publicystyka międzynarodowa. 8.35 Muzyk. 8.40 Ubiegły młodych. 9.40 Dla przedszkół. „Na grzyby” — aud. sł. muz. 10.00 Wiad. 10.05 „Sława i chwala” — pow. J. Iwaszkiewicza. 10.25 Wybrane tria forte. L. v. Beethovena. 10.50 Wakacyjny kurs jazz. franc. 11.00 Dla każdego rok milego. 11.40 Rodzina a dzieci. 12.00 Świąta. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Koncert z polonezem. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Pieśni lud. 13.20 Konkert. Orkiestra. 13.40 Wiecej, lepiej, taniej. 14.00 Aud. o twórcy. 14.10 S. R. Dobrowskiego. 14.30 Muzyk. 15.00 Wiad. 15.05 Godzina dziewcząt i chłopców. 16.00 Dziennik. 16.10 Popołudnie z młodocia. 16.00 Wiad. 16.05 Narywają go. 16.20 Pieśń dla śpiewników domowych. 16.50 Muzyka i aktualności. 19.15 Dla domu i dla ciebie. 19.30 Konkert zyczeń. 20.00 Dziennik. 20.25 Grają orkiestry NRD. 20.47 Kronika sportowa. 21.00 Pięć minut sławy — stuch. J. Abramowa. 22.07 Moskiewskie recitale J. R. Chłoch. 22.40 Chór pód St. Stuligrosza. 23.00 Dziennik. 23.10 Przegląd i poglądy. 23.30 Zespół rockowy Rozgi. Opol. 23.40 Tanczy relaks. 24.00 Wiad. 0.05 Kalendarz. 0.10—3.00 Program z Katowic.

PROGRAM II

5.00 Muzyk. 5.29 Kom. meteorol. (KR). 5.30 Wiad. 5.40 Tr. z Rzeszowa. 6.00 Proponujemy, informujemy. 6.15 Przerwy w czasie ubezpieczony. 6.30 Główny. 6.35 Wiad. 6.40 Opinie ludzi Partii.

PROGRAM III

5.00 Muzyk. 5.29 Kom. meteorol. (KR). 5.30 Wiad. 5.40 Tr. z Rzeszowa. 6.00 Proponujemy, informujemy. 6.15 Przerwy w czasie ubezpieczony. 6.30 Główny. 6.35 Wiad. 6.40 Opinie ludzi Partii.

5.00 Muzyk. 5.29 Kom. meteorol. (KR). 5.30 Wiad. 5.40 Tr. z Rzeszowa. 6.00 Proponujemy, informujemy. 6.15 Przerwy w czasie ubezpieczony. 6.30 Główny. 6.35 Wiad. 6.40 Opinie ludzi Partii.

5.00 Muzyk. 5.29 Kom. meteorol. (KR). 5.30 Wiad. 5.40 Tr. z Rzeszowa. 6.00 Proponujemy, informujemy. 6.15 Przerwy w czasie ubezpieczony. 6.30 Główny. 6.35 Wiad. 6.40 Opinie ludzi Partii.

5.00 Muzyk. 5.29 Kom. meteorol. (KR). 5.30 Wiad. 5.40 Tr. z Rzeszowa. 6.00 Proponujemy, informujemy. 6.15 Przerwy w czasie ubezpieczony. 6.30 Główny. 6.35 Wiad. 6.40 Opinie ludzi Partii.

5.00 Muzyk. 5.29 Kom. meteorol. (KR). 5.30 Wiad. 5.40 Tr. z Rzeszowa. 6.00 Proponujemy, informujemy. 6.15 Przerwy w czasie ubezpieczony. 6.30 Główny. 6.35 Wiad. 6.40 Opinie ludzi Partii.

PRZETARGI

SPROSTOWANIE.

W ogłoszeniu Urzędu Celnego w Łysej Polanie zamieszczonym w „Gazecie Krakowskiej” w dniu 12 sierpnia 1969 r., dotyczącym sprzedaży w drodze przetargu motocykli „Junak”, podano błędnie datę przetargu. — Przetarg odbędzie się w DNIU 23 SIERPNIA 1969 r., O GODZINIE 10, a nie w dniu 20 sierpnia 1969 r. K-7378

Krakowskie Zakłady Gastronomiczne „Wschód” — Kraków, Rynek — PRZEDADZA W DRODZE PUBLICZNEJ PRZETARGU OGRANICZONEGO samochód marki „Żuk” A03 — nr rej. KS 40-00.

Cena wywoławcza wynosi 19.000 zł. Przetarg odbędzie się w dniu 8 września 1969 r., o godz. 10, w garażach przy ul. Manifestu Lipcowego 20, gdzie też można oglądać pojazd codziennie, w godzinach od 13 do 15.

Wadium, w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, należy wpłacić w przeddzień przetargu, w kasie KZG „Wschód”, ul. Marka 31.

Warunki przetargu zgodnie z Zarządzeniem Ministra Komunikacji z dnia 28 I 1966 r. (M. P. Nr 4, poz. 32). Zastrzeżenie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Olkuskie Zakłady Wytwórcze Sprzętu Instalacyjnego A-19 Wierbka, powiat Olkusz — OGŁASZA PRZETARG NIEORGANIZACYJNY na wykonanie kapitalnego remontu samochodu — autobusu marki „Jelcz”.

Przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne mogą składać oferty, w zalakowanych kopertach, z napisem „przetarg”, w sekretariacie Dyrekcji Zakładu, do 15 dni po ukazaniu się niniejszego ogłoszenia w prasie.

Otwarcie ofert nastąpi w Olkuskich Zakładach Wytwórczych Sprzętu Instalacyjnego w Wierbce — w dniu 15 września 1969 r.

Zastrzeżenie prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Fabryka Śrub w Żywcu-Sporzys — OGŁASZA PRZETARG NIEORGANIZACYJNY na przewołanie 30 sztuk silników o mocy od 41 do 14 kW, 30 sztuk elektromotorków, 5 sztuk rozruszników samochodowych i 1 szt. prądnie samochodowych.

Termin wykonania przezwojeń — sukcesywnie, do końca 1969 r.

Oferty, w zalakowanych kopertach, wraz z napisem „przetarg na przewołanie silników”, należy składać w sekretariacie Fabryki Śrub, do dnia 31 sierpnia 1969 r., w godzinach urzędowania.

Komisje otwarcie ofert nastąpi w dniu 3 września 1969 r. o godzinie 11, w biurze Fabryki Śrub, w Dziale Głównego Mechanika.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i rzemieślnicy prywatni.

Zastrzeżenie prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyn.

KOMUNIKATY

Tarnowskie Zakłady Gastronomiczne unieważniają zagubioną pieczęć: o treści: T. Z. G. Bar „Wisła” w Szczucinie Kąt. III. K-7517

Tarnowskie Zakłady Gastronomiczne unieważniają zagubioną pieczęć: o treści: T. Z. G. Bar „Wisła” w Szczucinie Kąt. III. K-7517

Tarnowskie Zakłady Gastronomiczne unieważniają zagubioną pieczęć: o treści: T. Z. G. Bar „Wisła” w Szczucinie Kąt. III. K-7517

Tarnowskie Zakłady Gastronomiczne unieważniają zagubioną pieczęć: o treści: T. Z. G. Bar „Wisła” w Szczucinie Kąt. III. K-7517

Tarnowskie Zakłady Gastronomiczne unieważniają zagubioną pieczęć: o treści: T. Z. G. Bar „Wisła” w Szczucinie Kąt. III. K-7517

Tarnowskie Zakłady Gastronomiczne unieważniają zagubioną pieczęć: o treści: T. Z. G. Bar „Wisła” w Szczucinie Kąt. III. K-7517

Tarnowskie Zakłady Gastronomiczne unieważniają zagubioną pieczęć: o treści: T. Z. G. Bar „Wisła” w Szczucinie Kąt. III. K-7517

Tarnowskie Zakłady Gastronomiczne unieważniają zagubioną pieczęć: o treści: T. Z. G. Bar „Wisła” w Szczucinie Kąt. III. K-7517

Tarnowskie Zakłady Gastronomiczne unieważniają zagubioną pieczęć: o treści: T. Z. G. Bar „Wisła” w Szczucinie Kąt. III. K-7517

Tarnowskie Zakłady Gastronomiczne unieważniają zagubioną pieczęć: o treści: T. Z. G. Bar „Wisła” w Szczucinie Kąt. III. K-7517

Tarnowskie Zakłady Gastronomiczne unieważniają zagubioną pieczęć: o treści: T. Z. G. Bar „Wisła” w Szczucinie Kąt. III. K-7517

Tarnowskie Zakłady Gastronomiczne unieważniają zagubioną pieczęć: o treści: T. Z. G. Bar „Wisła” w Szczucinie Kąt. III. K-7517

Tarnowskie Zakłady Gastronomiczne unieważniają zagubioną pieczęć: o treści: T. Z. G. Bar „Wisła” w Szczucinie Kąt. III. K-7517

Tarnowskie Zakłady Gastronomiczne unieważniają zagubioną pieczęć: o treści: T. Z. G. Bar „Wisła” w Szczucinie Kąt. III. K-7517

Tarnowskie Zakłady Gastronomiczne unieważniają zagubioną pieczęć: o treści: T. Z. G. Bar „Wisła” w Szczucinie Kąt. III. K-7517

Tarnowskie Zakłady Gastronomiczne unieważniają zagubioną pieczęć: o treści: T. Z. G. Bar „Wisła” w Szczucinie Kąt. III. K-7517

Tarnowskie Zakłady Gastronomiczne unieważniają zagubioną pieczęć: o treści: T. Z. G. Bar „Wisła” w Szczucinie Kąt. III. K-7517

Tarnowskie Zakłady Gastronomiczne unieważniają zagubioną pieczęć: o treści: T. Z. G. Bar „Wisła” w Szczucinie Kąt. III. K-7517

Tarnowskie Zakłady Gastronomiczne unieważniają zagubioną pieczęć: o treści: T. Z. G. Bar „Wisła” w Szczucinie Kąt. III. K-7517

Tarnowskie Zakłady Gastronomiczne unieważniają zagubioną pieczęć: o treści: T. Z. G. Bar „Wisła” w Szczucinie Kąt. III. K-7517

Tarnowskie Zakłady Gastronomiczne unieważniają zagubioną pieczęć: o treści: T. Z. G. Bar „Wisła” w Szczucinie Kąt. III. K-7517

Tarnowskie Zakłady Gastronomiczne unieważniają zagubioną pieczęć: o treści: T. Z. G. Bar „Wisła” w Szczucinie Kąt. III. K-7517

Tarnowskie Zakłady Gastronomiczne unieważniają zagubioną pieczęć: o treści: T. Z. G. Bar „Wisła” w Szczucinie Kąt. III. K-7517

Tarnowskie Zakłady Gastronomiczne unieważniają zagubioną pieczęć: o treści: T. Z. G. Bar „Wisła” w Szczucinie Kąt. III. K-7517

Tarnowskie Zakłady Gastronomiczne unieważniają zagubioną pieczęć: o treści: T. Z. G. Bar „Wisła” w Szczucinie Kąt. III. K-7517

Tarnowskie Zakłady Gastronomiczne unieważniają zagubioną pieczęć: o treści: T. Z. G. Bar „Wisła” w Szczucinie Kąt. III. K-7517

Tarnowskie Zakłady Gastronomiczne unieważniają zagubioną pieczęć: o treści: T. Z. G. Bar „Wisła” w Szczucinie Kąt. III. K-7517

Tarnowskie Zakłady Gastronomiczne unieważniają zagubioną pieczęć: o treści: T. Z. G. Bar „Wisła” w Szczucinie Kąt. III. K-7517

Tarnowskie Zakłady Gastronomiczne unieważniają zagubioną pieczęć: o treści: T. Z. G. Bar „Wisła” w Szczucinie Kąt. III. K-7517

Tarnowskie Zakłady Gastronomiczne unieważniają zagubioną pieczęć: o treści: T. Z. G. Bar „Wisła” w Szczucinie Kąt. III. K-7517

Tarnowskie Zakłady Gastronomiczne unieważniają zagubioną pieczęć: o treści: T. Z. G. Bar „Wisła” w Szczucinie Kąt. III. K-7517

Tarnowskie Zakłady Gastronomiczne unieważniają zagubioną pieczęć: o treści: T. Z. G. Bar „Wisła” w Szczucinie Kąt. III. K-7517

Tarnowskie Zakłady Gastronomiczne unieważniają zagubioną pieczęć: o treści: T. Z. G. Bar „Wisła” w Szczucinie Kąt. III. K-7517

Tarnowskie Zakłady Gastronomiczne unieważniają zagubioną pieczęć: o treści: T. Z. G. Bar „Wisła” w Szczucinie Kąt. III. K-7517

Tarnowskie Zakłady Gastronomiczne unieważniają zagubioną pieczęć: o treści: T. Z. G. Bar „Wisła” w Szczucinie Kąt. III. K-7517

Tarnowskie Zakłady Gastronomiczne unieważniają zagubioną pieczęć: o treści: T. Z. G. Bar „Wisła” w Szczucinie Kąt. III. K-7517

Tarnowskie Zakłady Gastronomiczne unieważniają zagubioną pieczęć: o treści: T. Z. G. Bar „Wisła” w Szczucinie Kąt. III. K-7517

Tarnowskie Zakłady Gastronomiczne unieważniają zagubioną pieczęć: o treści: T. Z. G. Bar „Wisła” w Szczucinie Kąt. III. K-7517

Tarnowskie Zakłady Gastronomiczne unieważniają zagubioną pieczęć: o treści: T. Z. G. Bar „Wisła” w Szczucinie Kąt. III. K-7517

Tarnowskie Zakłady Gastronomiczne unieważniają zagubioną pieczęć: o treści: T. Z. G. Bar „Wisła” w Szczucinie Kąt. III. K-7517

Tarnowskie Zakłady Gastronomiczne unieważniają zagubioną pieczęć: o treści: T. Z. G. Bar „Wisła” w Szczucinie Kąt. III. K-7517

Tarnowskie Zakłady Gastronomiczne unieważniają zagubioną pieczęć: o treści: T. Z. G. Bar „Wisła” w Szczucinie Kąt. III. K-7517

Tarnowskie Zakłady Gastronomiczne unieważniają zagubioną pieczęć: o treści: T. Z. G. Bar „Wisła” w Szczucinie Kąt. III. K-7517

Tarnowskie Zakłady Gastronomiczne unieważniają zagubioną pieczęć: o treści: T. Z. G. Bar „Wisła” w Szczucinie Kąt. III. K-7517

Tarnowskie Zakłady Gastronomiczne unieważniają zagubioną pieczęć: o treści: T. Z. G. Bar „Wisła” w Szczucinie Kąt. III. K-7517

Tarnowskie Zakłady Gastronomiczne unieważniają zagubioną pieczęć: o treści: T. Z. G. Bar „Wisła” w Szczucinie Kąt. III. K-7517

Tarnowskie Zakłady Gastronomiczne unieważniają zagubioną pieczęć: o treści: T. Z. G. Bar „Wisła” w Szczucinie Kąt. III. K-7517

Tarnowskie Zakłady Gastronomiczne unieważniają zagubioną pieczęć: o treści: T. Z. G. Bar „Wisła” w Szczucinie Kąt. III. K-7517

Tarnowskie Zakłady Gastronomiczne unieważniają zagubioną pieczęć: o treści: T. Z. G. Bar „Wisła” w Szczucinie Kąt. III. K-7517

Tarnowskie Zakłady Gastronomiczne unieważniają zagubioną pieczęć: o treści: T. Z. G. Bar „Wisła” w Szczucinie Kąt. III. K-7517

Tarnowskie Zakłady Gastronomiczne unieważniają zagubioną pieczęć: o treści: T. Z. G. Bar „Wisła” w Szczucinie Kąt. III. K-7517

Tarnowskie Zakłady Gastronomiczne unieważniają zagubioną pieczęć: o treści: T. Z. G. Bar „Wisła” w Szczucinie Kąt. III. K-7517

Tarnowskie Zakłady Gastronomiczne unieważniają zagubioną pieczęć: o treści: T. Z. G. Bar „Wisła” w Szczucinie Kąt. III. K-7517

Tarnowskie Zakłady Gastronomiczne unieważniają zagubioną pieczęć: o treści: T. Z. G. Bar „Wisła” w Szczucinie Kąt. III. K-7517

Tarnowskie Zakłady Gastronomiczne un